

## J. Szydłak na budowie cementowni „Kujawy“

Przebywający wczoraj w woj. bydgoskim członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak zwiedził budowę wielkiej cementowni „Kujawy“, w rejonie Barcina. Zapoznał się na ze stanem robót oraz warunkami pracy budowniczych tego obiektu, którego uruchomienie nastąpić ma w przyszłym roku.

PAP

# GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ  
ŚRODA  
26  
MAJA  
1971

Wydanie AB  
Rok wyd. XXVII  
Nr 123 (8476)  
Cena 50 gr

## Dzień Matki



Matka. Słowo w języku dziecka najpierwsze i najdroższe. To ona od pierwszych dni jego życia była mu osłoną we wszystkich, czasem jeszcze nie uświadomianych, troskach i kłopotach. I będzie nią do końca. Bo dla matki dziecko jest nim nawet wówczas, gdy samo ma już nawet wnuki. Zmieniała się w ciągu wieków pozycja kobiety. Ale jedno pozostało niezmiennie — obowiązek wychowania własnego dziecka na porządnego człowieka i dobrego obywatela swego kraju. Obowiązek to trudny, wymagający poświęcenia. Bo dzisiejsza matka — to bardzo często kobieta pracująca także zawodowo, doskonaląca swe kwalifikacje, działająca społecznie. Wśród tego ogromu zadań musi znaleźć czas dla swego dziecka, pomóc mu w rozwiązywaniu skomplikowanych dla niego życiowych spraw. Matki potrafią to robić. Dzień dzisiejszy, ich dzień — niech więc będzie dniem hołdu dla nich, a uśmiech dzieci — podziękowaniem.

## Min. C. Almeyda opuścił Polskę

25 bm. był ostatnim dniem wizyty w naszym kraju, ministra spraw zagranicznych Republiki Chile — Clodomira Almeydy.

Tego dnia gość przyjęty został przez premiera Piotra Jaroszewicza. Min. Almeyda złożył wizytę ministrowi handlu zagranicznego Kazimierzowi Olszewskiemu. Odbyła się konferencja prasowa szefa chilijskiej dyplomacji. Gość wydał w Jabłonie śniadanie na cześć ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrzychowskiego. W rodzinach penołodniowych Clodomiro Almeyda wraz z członkami misji opuścił Polskę, udając się drogą lotniczą do Moskwy.

W trakcie konferencji prasowej min. Almeyda podkreślił zgodność poglądów między Polską a Chile, na szereg najważniejszych problemów współczesnego świata. Potępił agresję USA w Wietnamie i podkreślił naszą wolę rozwiązania konfliktu bliskowschodniego w oparciu o postanowienia znanej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ. (PAP)

## Sesja na temat czynów społecznych i produkcyjnych

## Apel FJN i związków zawodowych do mieszkańców Wielkopolski

Wczoraj w Poznaniu odbyła się wspólna sesja komitetów Wojewódzkiego i Poznańskiego Frontu Jedności Narodu oraz Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych poświęcona ocenie czynów społecznych i produkcyjnych w minionej pięcioletniej kadencji Sejmiku PRL i rad narodowych, w latach 1971—75 (o problemach tych pisaliśmy we wczorajszym wydaniu „Głosu”). Podczas obrad, w których uczestniczyli m. in. przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych, 14 wielkopolskich zakładów pracy zostało wyróżnionych proporcjami WKZZ za przedterminową realizację planu 5-letniego. Uczestnicy sesji wystosowali apel, który poniżej publikujemy.

DO MIESZKAŃCÓW POZNAŃSKIEGO I WIELKOPOLSKIEGO

Uchwalony i przyjęty do realizacji w kampanii wyborczej w czerwcu 1969 roku Program Wyborczy wytyczył główne kierunki dalszego rozwoju społeczno-ekonomicznego miasta Poznania i województwa poznańskiego na lata 1969-1973. Obecnie, kiedy zbliża się półmetek bieżącej kadencji Sejmiku PRL i rad narodowych, kiedy dokonujemy oceny stopnia realizacji tego programu — jako współodpowiedzialni za jego realizację jesteśmy szczególnie tym zainteresowani. Przecież wszyscy jesteśmy współgospodarzami naszej pięknej Ziemi Wielkopolskiej i chociaż realizacja programu nie jest łatwa, to jednak wspólnymi siłami, przy aktywnym poparciu i zaangażowaniu całego społeczeństwa, w pełni go zrealizujemy. Życzliwa i pełna zrozumienia postawa Wielkopolan oraz ofiarność towarzysząca czynom społecznym i produkcyjnym podejmowanym przez społeczeństwo, sprzyja ich nieustannemu rozwojowi, a dowodem tego są powstające z roku na rok nowe parki i zieleńce, place gier i zabaw dla dzieci, boiska sportowe, uporządkowane otoczenia wielu zakładów pracy, szkół i budynków mieszkalnych. Podniosła się estetyka naszych miast, miasteczek, osiedli i wsi.

Dokończenie na str. 2

Indiem w Mittenwaldzie w Alpach Bawarskich dwudniowa sesja grupy planowania nuklearnego NATO. Biorą w niej udział ministrowie obrony i eksperci wojskowi 8 krajów NATO (USA, W. Brytanii, NRF, Włoch, Kanady, Holandii, Norwegii i Grecji). Konferencje takie odbywają się 2 razy do roku (ostatnia w październiku 1970 r. w Ottawie).

PAP.RADIO-INF.WKZ.TELEFONEM  
RADIO-INF.WKZ.TELEFONEM  
RADIO-INF.WKZ.TELEFONEM  
RADIO-INF.WKZ.TELEFONEM  
RADIO-INF.WKZ.TELEFONEM  
RADIO-INF.WKZ.TELEFONEM  
RADIO-INF.WKZ.TELEFONEM  
RADIO-INF.WKZ.TELEFONEM  
RADIO-INF.WKZ.TELEFONEM  
RADIO-INF.WKZ.TELEFONEM

## Obrady zachodniej finansjery

W Monachium rozpoczęła się wczoraj 4-dniowa konferencja przedstawicieli finansjery zachodniej. Biorze w niej udział 250 bankierów, dyrektorów banków emisyjnych i ministrów z różnych krajów kapitalistycznych. Konferencja została zwołana z inicjatywy banków amerykańskich

## Zjazd KPCz rozpoczął obrady

### Referat Gustava Husaka

We wtorek 25 bm. o godz. 9.30 w Pałacu Zjazdów w Pradze znajdującym się na terenie parku im. J. Fuczika rozpoczął się XIV Zjazd KPCz. Odbywa się on niemal dokładnie w 5 lat po zjeździe poprzednim. Obrady jego zbiegają się z obchodowym jubileuszem 50-lecia KPCz.

W obradach uczestniczy około 1.200 delegatów reprezentujących 1.194-tysięczną rzeszę członków KPCz. Na Zjazd przybyło kilkadziesiąt zaproszonych delegacji partii komunistycznych i robotniczych. Na sali obrad znajduje się delegacja PZPR z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem na czele. W skład delegacji wchodzi: Stefan Olszowski, Zdzisław Grudziński, Franciszek Szlachetka, Stanisław Wroński. W obradach uczestniczy także delegacja KPCz z sekretarzem generalnym KC Leonidem Breźniewem.

XIV Zjazd — przypomniał członkowi Prezydium KC KPCz, prezydentowi Republiki Ludwikowi Svoboda, zagalając obrady, od

bywa się w roku obchodów 50-lecia KPCz, partii, która zawsze kroczyła bojową drogą w interesie klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. XIV Zjazd — powiedział — oceni sytuację w partii i w społeczeństwie za okres od poprzedniego Zjazdu i zamknie trudny i skomplikowany rozdział w życiu naszego kraju. Czechosłowacja — podkreślił —

## Sesja Międzynarodówki Socjalistycznej

We wtorek rozpoczęła się w Helsinkach 3-dniowa sesja Rady Międzynarodówki Socjalistycznej. Bierze w niej udział ok. 150 osób z 35 krajów. W tej liczbie znani działacze socjaldemokratyczni, a wśród nich Willi Brandt, przywódca brytyjskiej Partii Pracy Harold Wilson, premier Norwegii Trygve Bratteli, przewodniczący Fińskiej Partii Socjaldemokratycznej Rafael Paasio, przewodniczący Międzynarodówki Socjalistycznej Bruno Pitterman i inni.

Na porządku obrad sesji znajdują się trzy główne problemy: sytuacja międzynarodowa, polityka pokoju i współpracy w Europie, polityczna współpraca i ekonomiczny postęp w krajach trzeciego świata.

Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu referat na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił Harold Wilson. (PAP)

jest obecnie wiernym członkiem wspólnoty socjalistycznej, znacznie wzrósł jej autorytet, a KPCz jest znów godny

Dokończenie na str. 2

## Posiedzenie Komisji Prasowej KC PZPR

25 bm. odbyło się posiedzenie powołanej ostatnio przy KC PZPR Komisji Prasowej — ciała konsultacyjnego do spraw prasy, radia i telewizji. W toku posiedzenia, któremu przewodniczył kierownik Biura Prasy KC PZPR — Wiesław Bek, przedyskutowane zostały problemy rozwoju środków masowej propagandy i informacji w naszym kraju, w aspekcie aktualnych i perspektywicznych potrzeb.

Na tematy te wypowiedzieli się w czasie posiedzenia: Włodzisław Sokorski, Tadeusz Galiński, Janusz Koleczyński, Michał Szulcowski, Jan Głowczyk, Włodzisław Łoziński, Stanisław Mojkowski, Andrzej Jucewicz, Dobrosław Kobielski, Janusz Roszkowski, Jerzy Solecki, Józef Łapiński, Andrzej Czysz, Lesław Tokarski i Włodzisław Janiurek. (PAP)

## Likwidacja rebelii na Cejlonie

Opublikowany w Colombo oficjalny komunikat rządu cejlońskiego, podaje, iż władze kontroliują sytuację w całym kraju. Armia cejlońska i policja, kontynuują operacje mające na celu likwidację resztek rebeliantów, którzy kryją się w oddalonych miasteczkach i leśnych rejonach wyspy. Wielu z nich dobrowolnie oddaje się w ręce władz. (PAP)

## Wizyta N. Podgornego w Kairze

### W ZRA o stosunkach radziecko-egipskich

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny przybył z oficjalną, przyjacielską wizytą do ZRA, na zaproszenie prezydenta Anwara Sadata. Nikołaj Podgornemu towarzyszą sekretarz KC KPZR Borys Ponomarew, minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko, wiceminister obrony generał armii Iwan Pawłowski.

Wizyta przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w Kairze, znajduje się w centrum uwagi prasy egipskiej i opinii publicznej ZRA. Jest oceniana tu jako krok na drodze dalszego umocnienia wszechstronnych, przyjacielskich stosunków między Związkiem Radzieckim i ZRA — pisze kairski korespondent „Prawdy” Jurij Gluchow.

W Kairze podkreśla się — stwierdza korespondent — że stosunki egipsko-radzieckie stały się integralną częścią dzisiejszego życia narodu ZRA, jego walki z agresją i z knowaniami imperialistycznymi, z zewnętrzną i wewnętrzną reakcją.

Nawiązując do wizyty Podgornego dziennik „Al Ahram”, pisze, że bliskie stosunki między

Dokończenie na str. 2

## Berlińskie rozmowy „czwórki“

We wtorek przed południem w gmachu byłej Sojusznicy Rady Kontroli w Berlinie Zachodnim odbyła się kolejna 20 runda rozmów przedstawicieli czterech wielkich mocarstw na szczeblu ambasadorów w sprawie uregulowania problemu Berlina Zachodniego. Posiedzeniu przewodniczył ambasador Związku Radzieckiego w NRD Piotr Abrasimow.

## Samobójstwo mnicha

W południowowietnamskim mieście Hue popełnił w poniedziałek samobójstwo poprzez samopalenie młody mnich buddyjski. W ten tragiczny sposób wyraził on protest przeciwko wojnie niszczącej jego kraj. 16-letni mnich pozostawił listka listów wyzywających do zakończenia wojny w Wietnamie.

## Sesja planistów NATO

Pod przewodnictwem sekretarza gen. NATO M. Brosio (Włoch) rozpoczęła się wczoraj przedpo-

## PRACA - ale jaka?

## Nagrody i wyróżnienia dla uczestników konkursu WKZZ i „Głosu“

Sąd konkursowy dyskusji pn. „Praca — ale jaka?“, zorganizowanej przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych w Poznaniu i redakcję „Głosu Wielkopolskiego“, wydał werdykt w sprawie przyznania nagród i wyróżnień autorom najlepszych prac nadesłanych na konkurs.

W określonym terminie (do 30 kwietnia br.) czytelnicy nadesłali 137 prac konkursowych, których publikowanie rozpoczęliśmy w połowie marca br., a zakończymy w najbliższych dniach.

Sąd konkursowy, który obradował w składzie: przewodniczący — Edmund Kowalski (sekretarz WKZZ w Poznaniu), członkowie — doc. dr hab. Zbigniew Tyszkiewicz (Instytut Socjologii UAM) i Michał Łuczak (redakcja „Głosu Wielkopolskiego“), wysoko ocenił poziom konkursu pod względem zarówno liczby nadesłanych prac, jak i ich wartości formalnych, a zwłaszcza merytorycznych. Najogólniej mówiąc, większość opracowań napisana była z pasją i znajomością rzeczy.

W wyniku werdyktu jury:

I nagrodę (1500 zł) otrzymuje Józef Grego z Poznania, dwie II nagrody (po 1000 zł) — Zbigniew Drygałski z Gorzawy (pow. Czarnków) i autorka pracy podpisanej godłem „Była stażystką“, dwie III (po 750 zł) — Mieczysław Lipiński z Poznania i Henryk Pagosz z Poznania, a wyróżnienia (po 500 zł) — Tadeusz Becela z Poznania, Władysław Czarczyński z Konina, Stefan Kaźmierczak, Stanisław Marciniak, Florian Przybysz, Barbara Ratajewska, Janusz Robiński, Jerzy Sidor, Krzysztof Tuszyński i Stanisław Walkowiak (wszyscy z Poznania).

Wręczenie nagród i wyróżnień nastąpi w pierwszych dniach czerwca br. w siedzibie WKZZ w Poznaniu. O dokładnym terminie tej imprezy listownie zawiadomimy wszystkich zainteresowanych. (y)

## Rozmowy G. Pompidou w Brukseli

Prezydent Francji G. Pompidou przebywający w Belgii z trzydniową wizytą oficjalną spotkał się we wtorek przed południem z premierem G. Eyskenssem, wicepremierem i ministrem do spraw budżetu A. Coolsem oraz ministrem spraw zagranicznych P. Harmelem. 75-minutowa rozmowa poświęcona była politycznym problemom Europy. (PAP)

## LOGODA

26 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, w dzielnicach północnych i północno-zachodnich przeważnie duże. Miejscami przelotne opady i burze.

Temperatura maksymalna od 12 st. na Wybrzeżu do 20 w centrum i 25 st. na południowym wschodzie.

Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

# Oparto atak sił kontrrewolucji

Omówienie referatu G. Husaka na Zjeździe KPCz

I sekretarz KC KPCz Gustav Husak przemawiając na XIII Zjeździe oświadczył m. in.: minione lata były najtrudniejszymi i najbardziej skomplikowanymi w 50-letniej historii Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Były to lata ciężkich doświadczeń dla naszej partii i społeczeństwa socjalistycznego. Dzisiaj z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, że oparta została ofensywa sił kontrrewolucji, że ustrój socjalistyczny został obroniony. W całej pełni przywrócone zostały stosunki przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Omawiając dalej okres kryzysowy i jego przyczyny, Gustav Husak stwierdził, iż kierownictwo partii na czele z A. Novotným w sposób niesłuszny oceniło osiągnięty stopień rozwoju społeczeństwa i idealizowało poziom jego jedności moralno-politycznej.

Międzynarodowe aspekty naszego rozwoju, wynikające z klasowego antagonizmu w społeczeństwie i w sposób istotny zwiększyły pilną konieczność walki politycznej i ideologicznej.

Kierownictwo partii — kontynuował mówca — nie wysnuło wniosków nawet z kontrrewolucji na Węgrzech i nie uzbrajało partii przeciwko dywersji ideologicznej, którą stosować zaczęli imperialiści jako główną broń wymierzoną przeciwko krajom socjalistycznym. Łączyły się z tym również wysiłki kierownictwa Novotného, aby pominąć lub odroczyć naprawę błędów i niedociągnięć lat pięćdziesiątych, za które ponosiło ono bezpośrednią odpowiedzialność polityczną.

W okresie, gdy Czechosłowacja stała się przedmiotem skoncentrowanego nacisku dywersji politycznej i ideologicznej ze strony antykomunistycznych ośrodków na Zachodzie, których działalność zmierzała do pomniejszenia znaczenia socjalistycznych zasad i wartości oraz do wzniecania nastrojów nacjonalistycznych i antyradzieckich, a także przesądów drobniomieszczańskich — kierownictwo partii — stwierdził pierwszy sekretarz KC KPCz — przez swą pozbawioną zasad politykę, sprzyjała temu, że kluczowe pozycje w kulturze, naukach społecznych i w środkach masowego przekazu, jak również w organizacjach masowych, w organach państwowych i partyjnych zajęli ludzie chwiejni, a nawet tacy, którzy nie stali na pozycjach socjalizmu.

W wyniku działalności sił prawicowych w KC KPCz, jego Prezydium i Sekretariat przestały odgrywać rolę decydującego ośrodka w budownictwie socjalizmu i obronie rewolucyjnych zdobyczy narodu.

Na majowym plenum w 1968 roku siły marksistowsko-leninowskie mimo że doprowadziły do uchwalenia rezolucji, która zdecydowanie wskazywała na niebezpieczną działalność sił antysocjalistycznych, zatrzymały się jednak w pół drogi. Aleksander Dubczek, Oldrich Czernik, Józef Smrkovsky, Frantisek Kriegl i inni, którzy skoncentrowali w swoich rękach prawo do decydowania w sprawach partii i państwa, sparaliżowali wszystkie główne ogniska naszego socjalistycznego systemu politycznego, działalność Prezydium, Komitetu Centralnego, Zgromadzenia Narodowego, rządu, organów władzy państwowej i frontu narodowego.

Pod naciskiem propagandy sił prawicowych masy pracujące nie potrafiły przeciwstawić się zorganizowanemu i skoordynowanemu naporowi wewnętrznym i zewnętrznym sił rewizjonistycznych i wrogich.

Z trybuny naszego Zjazdu — mówił dalej I sekretarz KC KPCz — chcemy ponownie po-

twierdzić ocenę 21 sierpnia 1968 roku, tak jak jednomyślnie zaaprobowaliśmy w grudniu 1970 roku nasz Komitet Centralny i poparliśmy całą partię: „wejście wojsk sojusznicych pięciu krajów socjalistycznych do Czechosłowacji, było aktem solidarności międzynarodowej, odpowiadającym zarówno ogólnym interesom ludzi pracy Czechosłowacji, jak i interesom międzynarodowej klasy robotniczej, wspólnoty socjalistycznej i klasowym interesom międzynarodowego ruchu komunistycznego”.

Głównym ogniwem naszej walki przeciwko siłom rewizjonistycznym i dywersyjnym — oświadczył dalej Husak — były wysiłki na rzecz przywrócenia marksistowsko-leninowskiego charakteru naszej partii.

Dzięki konsekwentnej polityce naszego Komitetu Centralnego i wielkiemu zrozumieniu okazanemu nam przez towarzyszy radzieckich oraz towarzyszy innych bratnich partii — podkreślił mówca — zdaliśmy w krótkim czasie przywrócić we wszystkich dziedzinach trwałe, braterskie i partyjne stosunki, od nowiutko przywrócić i w nowych warunkach pogłębić ją jeszcze bardziej, a w ten sposób włączyć znowu z honorem naszą partię do szeregu między narodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, a na szczeblu państwowym do rodziny państw socjalistycznych.

Omawiając zadania ekonomicznej polityki partii G. Husak powiedział m. in.: punktem wyjścia w naszej dalszej polityce gospodarczej są dotychczasowe wyniki pomysłowej i szybkiej konsolidacji gospodarczej. Dzięki temu konsolidacji mogliśmy w krótkim czasie nie tylko zażegnać groźbę katastrofy ekonomicznej, lecz również doprowadzić do urzeczywistnienia większości głównych zadań czwartej pięcioletki.

Przechodząc do głównych zadań nakreślonych w wytycznych piątego planu pięcioletniego, mówca stwierdził iż głównym celem wytycznych jest lepsze zaspokojenie potrzeb ludzi pracy oraz wzmożenie ich wiary w dzień jutrzejszy na gruncie nieprzerwanego rozwoju i podwyższenia efektywności produkcji społecznej, zgodnie z socjalistycznym stylem życia. Projekt oparty na wynikach konsolidacji stawia naszą ekonomikę na dalszy, nieprzerwany i proporcjonalny wzrost gospodarki, który znajdzie wyraz w rocznym przyroście dochodu narodowego o mniej więcej 5 procent — stwierdził Husak.

W dalszej części swego wystąpienia I sekretarz KC KPCz oświadczył: ubiegłe lata dostarczyły wiele dowodów dywersyjnej działalności wywiadów imperialistycznych przeciwko Czechosłowacji i jej socjalistycznemu ustrojowi, dowodów poważnej ingerencji w nasze sprawy wewnętrzne. Ta działalność dywersyjna na jest kontynuowana do dzisiaj za pośrednictwem kłamliwych i oszczerczych kampanii prasy burżuazyjnej, „Wolnej Europy” oraz innych podobnych środków propagandy imperialistycznej lub też za pomocą rozlicznych innych form i metod. Rewizjonisci — kontynuował mówca — usiłowali ograniczyć kierowniczą rolę partii i sprowadzić ją do nieokreślonego przywództwa ideowego i pozbawić realnego kierowania procesami społecznymi. Niemniej jednak leninizm uczy nas, a nasze doświadczenie to potwierdza, że pomyślna budowa socjalizmu wymaga od partii wypełniania jej roli kierowniczej, utrzymania więzi między koncepcją i realizacją, jedności programowej i działalności organizacyjnej oraz jedności słów i czynów.

Głównym niebezpieczeństwem, z jakim musimy walczyć, jest pryncypialny oportunizm, który zapanował u nas w rezultacie rozwoju historycznego głębokiego korzenie. Dlatego też częścią składową walki o jedność partii jest i będzie pryncypialna walka polityczna i ideowa z wszystkimi przejawami oportunizmu i rewizjonizmu. Jednakże dla dobra partii należy położyć kres również wszystkim próbom wprowadzania do partii frakcyjności i naruszania, z tych czy innych powodów, realizacji uchwalonej linii i wytyczonych działań partii.

W referacie sprawozdawczym KC KPCz podkreśla się dalej, że w toku walki z pryncypialnym oportunizmem i międzynarodowym rewizjonizmem nie wolno też zapominać o niebezpieczeństwie, jakie stanowi dla interesów socjalizmu i wspólnej walki antyimperialistycznej współczesna teoria i praktyka kierownictwa chińskiego. Istotną ich treść to antyradzieckość, maskowana frazesami lewackimi i pseudorewolucyjnymi, dążenie do rozbicia jedności krajów socjalistycznych oraz do pogłębienia rozłamów w międzynarodowym ruchu rewolucyjnym. Kierownictwo Komunistycznej Partii Chin odmawia wszelkich kontaktów z przeważającą większością partii komunistycznych i robotniczych, m. in. także z naszą partią. Jesteśmy przekonani, że komuniści chiński i naród chiński, wcześniej czy później, zrozumieją ten błąd. Gotowi jesteśmy do rozmów na temat wszelkich zagadnień, aby przyczynić się do normalizacji wzajemnych stosunków, jesteśmy bowiem przekonani, że leży to w interesie nie tylko obu krajów, lecz również sprawy socjalizmu i pokoju na całym świecie.

Jednym z otwartych problemów, który niewątpliwie wpływa na rozwój sytuacji w Europie — kontynuował G. Husak — jest sprawa nie rozwiązanych dotychczas stosunków między Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną a Niemiecką Republiką Federalną. Główną przeszkodą na drodze do uregulowania tych stosunków jest dzisiejsze stanowisko NRF wobec układu monachijskiego, stanowisko bezpodstawne, utrzymujące, że był to pełnoprawny układ międzynarodowy.

Na naszym zjeździe — powiedział w zakończeniu G. Husak — pragniemy ponownie potwierdzić nasz niezłomny zamiar prowadzenia w duchu leninowskim polityki pokojowej współistnienia oraz utrzymywania politycznych, gospodarczych i kulturalnych kontaktów ze wszystkimi krajami kapitalistycznymi pod warunkiem, że ich rządy będą szanować wolę naszego narodu, który pragnie żyć i pracować w społeczeństwie socjalistycznym. (PAP)

## Apel FJN i związków zawodowych

Dokończenie ze str. 1

Tym wszystkim, którzy w minionym okresie byli uczestnikami czynów społecznych i produkcyjnych składamy gorące wyrazy uznania i podziękowania za ich godną naśladowictwa prawdziwie patriotyczną postawę.

Wierzymy, że dalsze upowszechnianie społecznej inicjatywy i ofiarności przyczyni się do wzbogacenia uchwalonego programu nowymi cennymi inicjatywami na pożytek naszego regionu i jego mieszkańców. Wierzymy, że nikogo nie zabraknie w szerokim froncie pracy społecznej. Coraz szerszy udział Wielkopolan w tej pracy jest świadectwem patriotyzmu i wysokiej społecznej świadomości.

Dlatego też w społecznej działalności ogniu Frontu Jedności Narodu, związków zawodowych i samorządu robotniczego niezbędne jest koncentrowanie uwagi i rozwijanie inicjatyw w miejscach zamieszkania i wśród załóg pracowniczych na nowych jakościowych formach gospodarowania, wyrażających się wzrostem społecznej wydajności pracy i oszczędnym wykorzystaniu środków.

Niezbędne jest wykorzystanie wszystkich dźwigni działania społecznego dla zwiększenia inicjatywy produkcyjno-społecznej ludzi pracy, zmierzających do prawdziwego wykorzystania mocy produkcyjnych maszyn i urządzeń, przyspieszenia wdrażania postępu technicznego i organizacyjnego, podnoszenia jakości i nowoczesności wyrobów.

Choćby efekty czynów produkcyjnych i społecznych służyły bezpośrednio ich wykonawcom i najbliższym środowiskom, to jednak wyrażają one zarazem klimat zaufania i społecznego poparcia dla kierownictwa partii, dla programu, nakreślonego na VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Czyni społeczne i produkcyjne będą widomym tego dowodem. Wierzymy, że robotnicy i rolnicy, młodzież i kobiety, samorządy robotnicze, chłopskie i mieszkańców — wszyscy Ci, którym na sercu leży dobro Ojczyzny i piękno naszej ziemi i tym razem nie zawiodą.

Niech nasza wieś wielkopolska włączy się aktywnie do prac nad poprawą higieny i wyglądu wsi i osiedli wiejskich.

Niech zakłady pracy i instytucje podejmą wysiłki o upiększenie stanowisk pracy, terenów zakładowych i przyzakładowych.

Niech samorządy mieszkańców podejmą prace przy porządkowaniu terenów przydomowych.

W ten sposób poprawimy warunki socjalno-bytowe, upiększymy swój zakład pracy, swoje miejsce zamieszkania.

Pamiętajmy, że podejmując czyni społeczne i produkcyjne, pomagamy swoim władzom terenowym i sami sobie.

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu  
Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu  
Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych

## Zjazd KPCz rozpoczął obrady

Dokończenie ze str. 1

nym zaufaniem członkiem międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Delegacje zagraniczne na XIV Zjazd powitał w imieniu KC KPCz członek Prezydium KC, sekretarz KC KPCz Vasil Bilak. Szczególnie serdecznie pozdrowił uczestnicy Zjazdu Leonida Breżniewa, Edwarda Gierka Ericha Honeckera i innych przywódców bratnich partii z krajów socjalistycznych.

Po powołaniu komisji zjazdowych zabrał głos I sekretarz KC KPCz Gustav Husak, który wygłosił referat sprawozdawczy. (Omówienie referatu zamieszczamy oddzielnie). Przemówienia I sekretarza KC KPCz, które trwało prawie 4 godziny, delegaci wysłuchali z wielkim zainteresowaniem. Referat zawierał głęboką ocenę rozwoju Czechosłowacji w ostatnim 20-leciu. (PAP)

## Wielogodzinny pożar bazy Cam Ranh

### Natarcie sił wyzwoleniec na pozycje USA koło Sajgonu

W Indochinach siły wyzwoleniec kontynuują działania ofensywne. We wtorek rano patriotów południowietnamskich podjęli zmasowany ostrzał z moździerzami, amerykańskich pozycji usytuowanych 37 km na północny zachód od Sajgonu. Następnie przeszli do natarcia, zabijając 8 Amerykanów, a 9 raniąc.

W amerykańskiej bazie wojskowej Cam Ranh strażacy przez wiele godzin walczyli z pożarem, który wybuchł po poniedziałkowym ataku patriotów, którzy wysadzili w powietrze zbiorniki zawierające 9 milionów litrów paliwa lotniczego. Baza Cam Ranh była uważana za jeden z najbardziej niebezpiecznych dla Amerykanów obiektów wojskowych w Wietnamie Południowym.

W poniedziałek po południu bojownicy sił wyzwoleniec amerykański w prowincji Kontum. Na Centralnym Płaskowyżu bojownicy ostrzelali bazę nr 5 znajdującą się w pobliżu granicy laotańskiej. Wyeliminowali oni z walki kilku żołnierzy amerykańskich i południowietnamskich. W strefie doliny Chau w dalszym ciągu trwają walki. Piechota sajonkańska ma wsparcie artylerii i lotnictwa USA. (PAP)

## Aktywizacja terrorystów w NRF

### Plany prowokacyjnych wieców na granicy z NRD

Aktywność terrorystycznych organizacji przybiera w NRF coraz to różnorodniejsze formy. Niezależnie od wielkich wieców, które zresztą zamierza „Akcja opór” kontynuować — najbliższe mają się odbyć 17 czerwca w wielu miejscowościach położonych tuż nad granicą z Niemiecką Republiką Demokratyczną — niejaki Rolland Tabbert — szef niemieckiego „Ruchu wyzwolenia” wprowadził tzw. „czarną listę”. Redakcja postępowych pism, postępowi działacze i politycy otrzymają od pewnego czasu pisma redakcyjne przez ów „Ruch Wyzwolenia” z pogłoskami tej mniej więcej treści: „my nie zapomnimy panów! Wciążneliśmy już wasze nazwiska na czarną listę! Wasze bezprawne czyny, szkodzące Niemcom zostaną ukarane!”.

Po terrorystycznych akcjach w miejscach publicznych, jak np. wiec w Wuerzburgu z hasłami „Brandt pod ścianę”, „Akacja opór” rozwija poprzez rozmaite swoje przybudówki, terror indywidualny. W Monachium np. utworzona została na początku maja nowa organizacja pod nazwą „Roboty Komitet Jedności Niemiec”. Pod hasłem „zmusimy do milczenia tych, którzy uznają NRF” zapowiada ta organizacja stosowanie represji wobec — jak to określa „statystów przytakujących rządowi NRF”. (Interpress)

## Wizyta N. Podgórnego

Dokończenie ze str. 1

dzy ZRA i Związkiem Radzieckim są jednym z realiów związanych z rewolucją egipską i jej wysiłkami, zmierzającymi do wyzwolenia narodowego i społecznego. Jeszcze bardziej zostało to potwierdzone po agresji czerwcowej i wielokrotnie podejmowanych imperialistycznych i syjonistycznych próbach podważenia osiągniętej rewolucji. Egipsko-radzieckie stosunki przyjmują różne formy i aspekty zgodnie z wymogami każdego etapu. Jednakże ich podstawa pozostaje niezmienna.

### A. SIDKI SEKRETARZEM GENERALNYM AZS

Prezydent ZRA, Sadat, wydał w poniedziałek wieczorem dekret, zatwierdzający Aziza Sidki na stanowisko sekretarza generalnego Arabskiego Związku Socjalistycznego. Pełnić on będzie tę funkcję do 23 lipca, tj. do czasu kongresu krajowego AZS, który wybierze nowe władze partii. (PAP)

### Listy gończe w Stambule

### Ujęcie sprawcy morderstwa konsula?

Turecki minister sprawiedliwości I. Arar poinformował we wtorek parlament o aresztowaniu 24-letniego studenta wydziału ekonomii Uniwersytetu w Stambule Nabita Tore, podejrzanego o porwanie w dniu 17 maja i zamordowanie izraelskiego konsula generalnego E. Elroma. W całym Stambule na polecenie trybunału wojskowego rozlepiono na murach domów fotografie ośmiu mężczyzn i jednej kobiety bezpośrednich zamieszanych, według ustaleń policji, w wprowadzenie i morderstwo. (PAP)

### Polskie traktory orzą w Jugosławii

W poniedziałek 24 bm. zakończone zostały 38 międzynarodowe targi rolnicze w Nowym Sadzie, w których uczestniczyło ponad 1000 jugosłowiańskich i 380 zagranicznych wystawców z 26 krajów Europy, Azji i Ameryki, w tym 4 przedsięwzięcia polskie. Ekspozycje one różne typy traktorów polskich, maszyn rolniczych, maszyn dla przemysłu spożywczego oraz nasiona.

Duże zainteresowanie zwiedzających i handlowców wywołały polskie traktory. W poniedziałek w miejscowości Futok, 10 km od Nowego Sadu, na terenie przedsiębiorstwa rolniczego „Cisa — Dunaj — Cisa” odbył się pokaz pracy dwóch polskich traktorów typu „C — 335” i „C — 385” na którym obecni byli użytkownicy polskich traktorów, handlowcy i specjaliści. Traktory doskonale zdały egzamin na nieuprzedzonej od kilku lat ziemi. (PAP)

### Odnaczenie tłumacza polskiej literatury

Rada Państwa PRL odznaczyła tłumacza literatury polskiej Holendra Willema A. Majera Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w propagowaniu literatury polskiej na granicy. Odnaczenie to wreczył Majerowi ambasador PRL w Hadze Włodzimierz Lechowicz.

## Polska delegacja wojskowa w Rumunii

Na zaproszenie ministra sił zbrojnych Rumunii gen. armii Ion Ionita, w poniedziałek, 24 maja w godzinach przedpołudniowych przybyła do Bukaresztu delegacja Ludowego Wojska Polskiego na czele z ministrem obrony narodowej, gen. broni Wojciechem Jaruzelskim.

Program pobytu delegacji przewiduje oficjalne wizyty i rozmowy oraz odwiedzenie kilku jednostek, uczelni i poligonów wojskowych. (PAP)

## Wysokie odznaczenie papieża Pawła VI dla pisarza z Kaszub

Papież Paweł VI przyznał wysokie odznaczenie — Komandorium Orderu św. Grzegorza znanemu pisarzowi kaszubskiemu z Władysławowa — Augustynowi Neelowi.

Odnaczenie zostało przyznane za działalność społeczną i patriotyczną w obronie polskości na Ziemi Kaszubskiej i twórczość literacką, szczególnie zaś za książkę „Nie rzucim ziemi...”. Opisuje ona martyrologię księży katolickich i ich walkę z naporem germańskim w czasie zaborów i II wojny światowej, walkę o polskość ludu kaszubskiego.

Komandorium św. Grzegorza wręczył pisarzowi ordynariusz diecezji chełmińskiej ks. biskup dr Kazimierz Kowalski. (PAP)

### Na lotnisku „Rijeka”

### Eksplozja koła przyczyną katastrofy?

Na lotnisku „Rijeka” na wyspie Krk nadal trwa dochodzenie w związku z tragiczną katastrofą samolotową, jaka wydarzyła się w niedzielę 23 bm., o godz. 19.55 podczas lądowania samolotu przedsięwzięcia „Aviogenex”, który wioził turystów brytyjskich na wypocinek w Jugosławii. W katastrofie tej zginęło 78 osób, w tym 72 Brytyjczyków i 6 Jugosłowian. Urałowało się jedynie 4 członków załogi i jeden podróżny. Wg. wstępnych ustaleń komisji, do katastrofy doszło w momencie lądowania samolotu. Przypuszcza się, że w momencie zetknięcia się samolotu z pasem lotniska doszło do eksplozji gumy w prawym kole. Następnie oderwało się prawe skrzydło samolotu, podczas gdy kadłub z lewym skrzydłem przewrócił się na grzbiet i zapalił, po czym doszło do serii eksplozji. (PAP)

## Cwiczą wojska chemiczne

Na współczesnym polu walki nie wykluczone będzie użycie przez nieprzyjaciela broń masowego rażenia. Należy się więc spodziewać, że znaczne połacie terenu oraz znajdujący się na nim sprzęt i ludzie ulegną skażeniu. Będzie ono szczególnie szkodliwe dla zdrowia żołnierzy i może mieć poważny wpływ na zdolność bojową pododdziałów. W celu ograniczenia skutków działania tych broni, a zarazem przywrócenia sprawności bojowej wojsk, za równo sprzęt bojowy, jak i żołnierze poddawani będą zabiegom dezaktywacyjnym. Na zdjęciu: w punkcie dezaktywacji — „skażona” kolumna samochodów.  
CAF — WAF — Sobieszczuk



## DO REDAKTORA GKOSU

Wychowywać i uczyć właściwego poszanowania pracy trzeba już od wczesnej młodości. Proponuję więc, by program nauczania w najstarszych klasach szkół podstawowych przewidywał obowiązek zwiedzenia przez młodzież przynajmniej kilku zakładów pracy. Może dzięki temu mniej będzie ludzi, którzy zdobyli zawód — nie w wyniku osobistego zainteresowania — lecz na siłę, z przypadku lub tylko dlatego, że mama tak chciała.

Brak zainteresowania wykonywaną pracą rodzi jej lekceważenie i traktowanie jej jako zło konieczne. Stąd też mała wydajność i płynność kadr. I tu już wypływa drugi problem — czas zmienić warunki wynagrodzenia pracownika młodocianego — absolwenta szkoły zawodowej. Gdy pracuje on na akord, zarabia dwa, trzy a nieraz więcej tysięcy. W rezultacie zbyt wcześnie zaczyna traktować pracę w myśl hasła „za ile?”. Ucieka więc od prac uciążliwych i brudnych, a co za tym idzie i mniej...

## Co sprzyja brakoróbstwu?

płatnych, bo tak są przeważnie „ustawione” taryfikatory. Zdało to egzamin, gdy trudno było o pracownika wyuczonego. Dziś jednak jest inna sytuacja: trudno znaleźć pracownika bez kwalifikacji. Czas przeto przeszeręgować niektóre grupy pracowników.

Proponowałbym również rozpatrzyć utworzenie czegoś w rodzaju pensji jubileuszowej wypłacanej jednorazowo za każde 5 lat stażu pracy w tym samym zakładzie. Pracownicy czuliby się wtedy bardziej związani ze swoim zakładem pracy; może zmniejszyłaby się płynność kadr. Istnieje również inna możliwość: nowo przyjętemu pracownikowi, obojętnie do jakiego zakładu, obniżyć grupę płacy, a następnie zwiększać ją co rok lub dwa aż do momentu osiągnięcia właściwej grupy na danym stanowisku...

Sam odczułem, jak może uprzykrzyć pracę nawet nowa hala produkcyjna, ale wybudowana (kosztem kilkunastu mi-

lionów złotych) źle, nie uwzględniająca potrzeb organizacji pracy i technologii produkcji. Wszyscy widzą wtedy wyrużone w błoto złotych dochodu narodowego. Stąd mój apel: nie dopuszczaj do powstawania takich obiektów. Lepiej ponieść koszty ekspertyz wysoko kwalifikowanych specjalistów, którzy znajdą prawidłowe rozwiązanie, niż ponieść koszty przebudowy.

Większą uwagę należy zwrócić także na sprzęt ochrony osobistej pracownika. Tandetne są nieraz ubrania robocze i obuwie. Helmy ochronne spadają z głowy przy każdym nachyleniu. Natomiast okulary ochronne, które „pocą się” tak, że nic przez nie nie widać, zmuszają pracownika do pracy niezgodnej z przepisami bhp.

Zdzisław Sierant  
Swarzędz

## PRACA -ale jaka?

stać bury od mistrza czy kierownika) pracowaliśmy na zwolnionych obrotach. A więc tak, by w 8 godzinach wykonać tę niską normę.

Zwykle pod koniec miesiąca dawano nam pracę nadgodzinową, którą wszyscy chętnie podejmowali, by więcej zarobić.

Obecnie pracuję w innym zakładzie, ale jest tam prawie tak samo, jak w poprzednim. „Pracownik fizyczny”

## Łazikowanie i 150 procent normy

W ubiegłym roku pracowałem w jednym z zakładów, na takim stanowisku, na którym łatwo było przekroczyć normę. Pracownik odpowiedzialny wprawiony — mógł wykonać nawet 300 procent normy dziennej. Żeby więcej zarobić, wzięłem się porządnie do pracy (akordowej). Pracowałem tak dopóki nie dowiedziałem się o tym inni. Zostałem przez nich porządnie skrzyżdany.

Początkowo myślałem, że sami zarabiają, a mnie nie pozwalają. Jednakże po sprawdzeniu ich kart pracy okazało się, że przekraczali 150 procent normy. Zrozumiałem wówczas, że nie chcą przed nadzorem ujawnić, iż normę można przekroczyć bez wysiłku, gdyż groziłoby to jej urealnieniu.

Musiałem dostosować się do otoczenia. Po wykonaniu normy dziennej łazikowaliśmy lub (żeby nie do-

W „Osservatore Romano” ukazał się artykuł, poświęcony kardynałowi Hozjusowi, arcybiskupowi Warmii, który zmarł w Rzymie w 1579 roku. Jego grobowiec znajduje się w Bazylice Santa Maria in Trastevere. Hozjusz spędził w Rzymie ostatnie 12 lat swego życia; zdaniem autora artykułu przybył on do Wiecznego Miasta, by z polecenia Zygmunta Augusta doprowadzić do przekazania Polsce Księstwa Bari. Lecz jego zabiegi nie zostały uwieńczone powodzeniem. Przyznam, że moja znajomość sporów o spadek po Bonie ograniczała się do sprawy tzw. sum neapolitańskich, których również Polska nigdy nie odzyskała.

Przypadek przeczł, że artykuł o Hozjuszu przeczytałem w Bari, zaraz po odwiezieniu grobu małżonki Zygmunta Starego, dlatego rewelacje dziennika watykańskiego zrobiły na mnie pewne wrażenie. Należące niegdyś do Sforzów Księstwo Bari to dzisiejsza Pulia (jedną z południowych regionów Włoch), położona na samym obszarze włoskiego „buta”. Mimo, że ziemia ta ma bardzo starą historię, sięgającą czasów przedgreckich, renesansowy grobowiec królowej Polski należy do pamiętanych szczególnie w Bari cenionych. Włochów intrygują zagadkowe dla nich tytuły Bony, pisane dużym szeregim na płycie grobowej, a już najbardziej — całkiem niezrozumiałymi: „Wielka Księżna Zmudzi”, mimo że w brzmieniu łacińskim.

Nie można pisać o Pulii bez nawiązania do przeszłości. Obecna jest ona wszędzie: w sylwetkach wspaniałych romańskich katedr, które nadal są centralnym punktem miasteczek w architekturze osiedli, w dźwięku nazw.

Canny. Wzgórze z ruinami i wyschnięty potok Ohanto, w czasach rzymskich Auchidus. Tutaj w roku

216 p.n.e. rozegrała się największa bitwa starożytności. Do dzisiaj adepici szkół wojskowych studiują genialny, zastosowany wówczas, manewr Hannibala. W 1938 roku odkryto na polach pod Cannami wspólny grób o powierzchni 22 tys. metrów kwadratowych. Zwłaziera on prochy około 40 tys. poległych. To Rzymianie. Zginęło ich dokładnie tyle, ilu liczyła piechota wodza kartagińskiego.

Brindisi, gdzie dwie kolumny rzymskie, stojące nad Adriatykiem, w tym jedna złamana, sygnalizują,

że tu kończy się Via Appia Antica. Port, z którego Rzymianie odpływali na podobój Grecji, Syrii, Egiptu. Via Appia i dzisiaj można powrócić do stolicy Włoch. Jest ona pod Brindisi niemal taka sama, jak pod Rzymem: z obu stron ocieniona przez cyprysy i rozłożyste pinie.

Casamassima. Przeszłość nam najbliższa i własna: jeden z czterech wielkich cmentarzy na ziemi włoskiej, gdzie leżą żołnierze z polskiego II Korpusu. Na bramie napis: 1943 — 1946. Tu składano poległych na polach bitew, później zaś tych, którzy z ran pomarli w szpitalach, wielu już do zakofcenienu wojny. Cmentarz powstał w szczerym polu, ogrodzono go białym murem, obsadzono

drzewkami. Dzisiaj są to już stare, wysokie cyprysy, strażnicy cmentarzy włoskich.

Pulia należy do południa Włoch, ale pod względem gospodarczym jest to jedyny region Mezzogiorno, który zdołał wyzwolić się z nędzy. Posiada duże porty: Bari, Taranto, Brindisi. W ostatnich latach powstał tu przemysł chemiczny, rolnospożywczy i metalurgiczny. Stale odbudowywana, należąca do państwowego koncernu IRI hutą w Taranto na-

leży dziś do najnowocześniejszych i największych stalowni w Europie. Ziemia w Pulii jest urodzajna, ale brak wody, przekleństwo południa Włoch, nawet najlepszy czarnozem z zamienia w pustynię. Ogromnym wysiłkiem przeprowadzono irygację, trwa wiercenie studni artezyjskich, sieć kanałów i rurociągów, doprowadzających wodę, obejmuje coraz szersze tereny i liczy około 3.000 km, co w sumie tworzy jeden z największych na świecie systemów nawadniających.

Finansowa pomoc państwa inicjatywa władz miejscowych i ciężka praca mieszkańców Pulii — przyniosła wyniki. Ten

## Co się zmienia

# Zakład pracy — nasz drugi dom

Jedną trzecią dojrzałego życia spędza człowiek w zakładzie pracy. Bez mała 300 razy w roku biegnie do swojej maszyny, szpitala, biurki, czy lady sklepowej, by przez 7—8 a często i więcej godzin, tworzyć nowe dobra, produkować towary, nieść ulgę chorym, obsługiwać klientów. Nie jest mu więc obojętne w jakich warunkach spędza te dni, w jakim otoczeniu upływa mu owa jedna trzecia życia. Nie powinno to też być obojętne pracodawcy w każdym razie — mądrymu pracodawcy; samopoczucie pracownika ma zasadniczy wpływ na wyniki jego działania.

Jest to jedna z bardziej istotnych kwestii dla każdego człowieka, a przybiera ona rozmiar problemu społecznego, gdy spojrzeć na nią przez pryzmat ogółu zatrudnionych. W Wielkopolsce na przykład potrzeby socjalne jednostki trzeba pomnożyć przez 760 tysięcy zatrudnionych.

## PRAWDA BEZ UPIĘKSEN

Trudno dzisiaj, posługując się jakąś odległą retrospekcją ocenić, jak te sprawy były traktowane w naszym regionie. Śmiało wszakże możemy sięgnąć pięć lat wstecz, gdy to z inicjatywy wojewódzkiej instancji PZPR przystąpiono do opracowania kompleksowego programu poprawy warunków socjalnych i warunków pracy załóg na lata 1967—1970. Program ten, a objęto nim ponad 2.840 przedsiębiorstw, uchwalony został na wspólnym Plenum KW PZPR i WKZZ i powierzony do realizacji związkom zawodowym oraz administracjom zakładów pracy.

Nietrudno się domyślić, że jeśli podjęto się takiego zadania, jeśli niezbędna okazała się uchwała instancji partyjnej, to były to powody istotne, odrzucające prawdziwe w oczy, sprzeczające się z rzeczywistością, a więc sprzeczające się z realizacją zadań socjalnych na „odczeku”, odsłonięty został obraz wcale nie optymistyczny. W wielu zakładach przemysłowych narodziło się spore zaniepokolenie, mniejszych lub większych i to niemal we wszystkich dziedzinach.

Kułała służba zdrowia i bhp, opieka nad kobietami pracującymi i zaopatrzenie, zapomniano o stołówkach i wycieczkach po pracy. W niektórych zakładach zanę czyszczenie powietrza szkodliwymi wylazami produkcyjnymi przekraczało dopuszczalne normy, kiepsko było z wentylacją, ogrzewaniem lub na odwrót — z chłodzeniem pomieszczeń produkcyjnych. Nie mała liczba wypadków przy pracy, narastały kłopoty z przedszkolami i żłobkami, dostrzegano się problemy kultury miejskiej pracy.

Oczywiście, nie dotyczyło to wszystkich zakładów pracy, ani też w żadnym z nich nie było nagromadzenia wszystkich problemów jednocześnie. Przeciwnie, obok licznych przykładów opóźnień w socjalnym rozwoju, mieliśmy też zakłady już wówczas godne miana wzorcowych.

## MAŁE I DUŻE KROKI

Do realizacji wspomnianego programu włączyły się rady zakładowe, rady robotnicze, organizacje partyjne i okręgowe instancje związkowe oraz prezydium rad narodowych. I znowu można powiedzieć — różne były rozmiary inwencji ludzkiej i pomysowości w działaniu, a także wrażliwości na potrzeby załóg. Znalazło to odbicie w wielkości efektów. Są zakłady, gdzie zrobiono w minionych czterech latach realizacji programu bardzo wiele, w innych mniej.

Był wszakże jeszcze jeden czynnik, często niezależny od zakładowych działaczy, a decydujący o powodzeniu. Otóż wiele zamierzeń programowych wymagało nakładów inwestycyjnych, a z tymi jak wiadomo były kłopoty: brakuwało tzw. limitów lub wykonawców. Ale i te przeszkody można było w niektórych przypadkach ominąć, gdyby — pozbywszy się partykularyzmu — łączono wysiłki paru zakładów dla realizacji wspólnych celów.

Czteroletnia realizacja programu działania na rzecz poprawy warunków socjalnych i warunków pracy dała efekty, które trzeba oceniać wysoko i wszechstronnie.

W dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy na przykład zmalała liczba wypadków przy pracy, a także usunięto szereg zagrożeń dla życia i zdrowia pracowników. Dla ochrony zdrowia pracowników założono 25 nowych przychodni. Poprawiło się żywienie: przy zakładach Poznania i województwa powstało 111 nowych stołówek (planowano 99). Program przewidywał założenie nowych ośrodków wypoczynkowych dla załóg co najmniej 150 przedsiębiorstw; powstały 182 ośrodki o 43 tysiącach miejsc (licząc turnusy po 14 dni). Trwa budowa dalszych nowych ośrodków w tym także w postaci adaptacji obiektów zabytkowych. W samych tylko PGR-ach utworzono 154 przedszkola, a liczba dzieci objętych tego rodzaju opieką w Poznaniu przekroczyła 49 proc. Przybyło 1 400 placówek handlowych, ponad 300 gastronomicznych i 800 usługowych.

## NOWE ZADANIA

Lista osiągnięć jest długa, ale opis jej musi być z ko-

nieczności krótki, stąd chyba i monotony. Myślę wszakże, iż starczy go na dowód dużego kroku, jaki zrobiono w naszym regionie w minionych czterech latach dla załóg pracowniczych. Czy jednak zrobiono wszystko? Tego nikt nie twierdzi. Raczej stawia się pytanie: co jeszcze zrobić trzeba?

Z omawianego programu nie udało się wypełnić niektórych założeń. Np. planowano uruchomić 41 międzyzakładowych placówek przemysłowej służby zdrowia, a zrealizowano jedynie 25; zbyt mało zrobiono dla mechanizacji prac ciężkich, zwłaszcza w transporcie; wiele uwag krytycznych dotyczy jeszcze wentylacji. Trzeba będzie nadal rozwijać sieć placówek detalicznych, usprawniać dojazdy do pracy.

Spraw jest wiele i znajdują się one w nowym programie na lata 1971—1975. Będzie to już drugi tego rodzaju program, a zatem realizowany w atmosferze pewnych doświadczeń oraz lepszego niż w latach minionych klimatu dla potrzeb socjalnych ludzi pracy.

ZBIGNIEW MIKA

## 45-lecie pracy naukowej prof. F. Barcińskiego

Kilka dni temu odbyło się uroczyste posiedzenie senatu WSE w Poznaniu, w którym wzięli także udział byli rektorzy uczelni oraz goście z innych ośrodków akademickich. Posiedzenie poświęcono 70-leciu urodzin oraz 45-leciu pracy naukowej dr. habil. prof. Floriana Barcińskiego.

Jubilat związany jest z Poznaniem od wielu lat. Tutaj w 1927 r. ukończył studia ekonomiczne na Uniwersytecie Poznańskim, tutaj 3 lata później uzyskał doktorat z zakresu geografii gospodarczej. Od chwili powstania wyższej uczelni ekonomicznej w Poznaniu (Wyższa Szkoła Handlowa w 1926 r., późniejsza Akademia Handlowa) jest z nią związany aż po dzień dzisiejszy. Był m. in. rektorem WSE, także długie lata przewodniczącym Rady Naukowo-Ekonomicznej przy Prezydium WRN. Drobne naukowe prof. Barciński go obejmuje ponad 180 pozycji, głównie z dziedziny geografii przemysłu i planowania gospodarki narodowej. Został odznaczony wieloma wysokimi odznaczeniami państwowymi. (ms)

# Tam gdzie kardynał Hozjusz miał uzyskać dla Polski księstwo...

Korespondencja z Włoch

leży dziś do najnowocześniejszych i największych stalowni w Europie. Ziemia w Pulii jest urodzajna, ale brak wody, przekleństwo południa Włoch, nawet najlepszy czarnozem z zamienia w pustynię. Ogromnym wysiłkiem przeprowadzono irygację, trwa wiercenie studni artezyjskich, sieć kanałów i rurociągów, doprowadzających wodę, obejmuje coraz szersze tereny i liczy około 3.000 km, co w sumie tworzy jeden z największych na świecie systemów nawadniających.

ludzi wyemigrowało stąd w ostatnich dziesięciu latach i wyludnienie trwa nadal. Górale Basilicaty nie zostali włączeni do ogólnego procesu modernizacji Włoch. Nie dotknęły też ich takie zjawiska, jak mafia i bandytyzm, szalejące w sąsiedniej Calabrii. W tym jałowym regionie, zamkniętym górami, zachowały się patriarchalne i feudalne stosunki. Chłopi szanują panów i gdy ktoś nieznanomy wyglądający „z pańska” pojawi się w osiedlu, ludzie kłaniają się mu na ulicy. Obiektywne warunki na równi z subiektywnymi hamują rozwój Basilicaty. Dużą nadzieję mieszkańcy regionu wiąże z tym, że z Potenty pochodzi obecny premier Colombo, długoletni

minister skarbu. I nie bez racji. Z inicjatywy Colombo w Basilicacie przeprowadzono wielkie roboty drogowe, nowe wielkie szosy połączyły pozabawione dawniej komunikacji miasteczka górskie. Basilicata liczy na turystów.

Wyjeżdżając z Potenty pomyślałem, że z Mezzogiornem typu Basilicaty Pulia ma już niewiele wspólnego. Zaraz się jednak zreflektowałem, przypominając sobie o uroczystości, jaką widziałem w Bari w dniu 9 maja, w niedzielę. Jest to dzień patrona miasta, świętego Mikołaja. Na trzy dni złocona figura świętego, zawierająca jego relikwie, opuszcza bazylikę — tę samą, w której znajduje się grobowiec Bony — i odbywa przedziwną, połączoną z wielkim jarmarkiem i ogniami sztucznymi, procesję po mieście i po morzu. Bo święty musi odwiedzić port. 9 maja trafiam na moment szczytowy uroczystości. Święty powraca do swej Bazyliki i o 9-tej wieczór na ulicach Bari byli chyba wszyscy mieszkańcy miasta, nawet niemowlęta uczestniczyły w tej półprocesji — półrozywce ludowej. Nigdy nie widziałem podobnej manifestacji religijno-obyczajowej w północnych Włoszech. Nagle przed 10-tą wszyscy znikli, na mieście nie było żywej duszy; w Monte Carlo rozpoczęła się mecz bokserki Benvenutogo o mistrzostwo świata.

Po paru minutach było do wszystkich: Benvenuto przegrał w trzeciej rundzie. Założę opanowała mieszkańców Bari — lecz do świętego nie powrócił już nikt. Święty Mikołaj, świecący złotem i światłami, wystawiony na ołtarzku przed murem swej Bazyliki, został sam.

DOMINIK HORODYŃSKI

# Kto się boi czarnego WSK

Ambicją każdej solidnej światowej firmy jest coroczne odnawianie swojej produkcji przynajmniej w 25 procentach. U nas procent ten jest mniejszy, ale nawet jeśli nowości przez lata nie ma wcale, też nikogo to zbytnio nie dziwi. Potwierdzeniem tego była ostatnio wymiana poglądów między przedstawicielami Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, a handlowcami spod znaku Centrali Rolniczych Spółdzielni, która to branża jest podstawą wym sprzedawcą motocykli WSK.

Wytwórca ten, pozostający w roli monopolisty produkcji polskiego jednośladowca, nie miał dotychczas powodów do narzekania. Przez lata bowiem cała produkcja zbywana była na pniu, a i handlowcom ani w głowie było zgłaszać jakiejkolwiek pretensje, czy żądania. Gdy bowiem towaru jest mało — wszystko co jest, jest dobre.

Aliści, co się widocznie w motocyklowym państwie zaczęło źle dziać, skoro jego wyśnawcy zdecydowali się na rzecz niezwykłą: rajd reklamowo-informacyjny przez 8 województw, w tym również przez Wielkopolskę, gdzie placówki handlowe Samopomocy Chłopskiej sprzedały w ubiegłym pięcioletniu 48 tys. motocykli, w tym 31 tys. ze znakiem WSK. Ostatnio jednak, zarówno wytwórców jak i handlowców, zaczął niepokoić 30-procentowy spadek sprzedaży motocykli.

Wspomniany rajd miał doprowadzić do konfrontacji wytwórców i handlowców z użytkownikami oraz potencjalnymi nabywcami motocykli WSK. Spotkania tego typu od bywały się na całej trasie rajdu, a w naszym województwie w Pniewach, Kórniku, Srodzie, Witaszycach, Nowym Mieście, Pleszewie, Gołuchowie i Błaszczkach.

Na poznańskim etapie rajdu, zaaranżowana została konferencja, w toku której doszło do konfrontacji życzeń przedstawicieli handlu i wytwórców. Słowo „konfrontacja” jest tu jednak nie na miejscu, jako że handlowcy od razu znaleźli się w roli ubożego krewnego. Z początku z pewną nieśmiałością mówili o znanych wytwórcom i użytkownikom usterekach, proponując ich usunięcie. Jak zwykle, wspomniano o braku części zamiennych, zwłaszcza zaś drobnych akcesoriów, których — jak stwierdzili to od razu przedstawiciele WSK — zakład ten sam nie produkuje, a zatem winny jest „kolega”.

Ktoś wspominał coś o kolorach, czy nie można by wyjść poza czerni i wiśni. Wytwórcy na to, że owszem, w zakładowych laboratoriach mają na wet kilka kolorowych lakierów. Więc handlowcy pytali, czy mogliby zamawiając na przykład wagon motocykli, określić proporcje poszczególnych kolorów. Odpowiedź była odmowna. — To dla produkcji byłoby zbyt kłopotliwe — mówiono. Wreszcie ktoś stwierdził półgębkiem, że na Targach Krajowych pokazany był nowy model motocykla WSK, że o rychłym podjęciu jego produkcji doniosła ostatnio warszawska prasa.

Reakcja wytwórcy była zdziwiająca. Otóż upoważniony przedstawiciel WSK stwierdził, że prasa pisze nieprawdę; w najbliższym czasie żadnego nowego modelu nie będzie się produkować; owszem, trwają prace konstrukcyjne nad „rodziną WSK”, ale — tu sugerstia wobec dziennikarzy — na ten temat niczego wiążącego nie należałoby pisać. Przedstawiono też kilkuletnią historię motocykla WSK, mówiono o ulepszeniach, sprowadzających się do udoskonalenia teleskopów i paru detali.

W sumie była to konferen-

cja żenująca, w toku której przedstawiciele WSK bynajmniej nie czuli się zmartwieni brakiem jakichkolwiek nowości. Poza tym wyszło na jaw, że innowacje nawet najprostsze, rodzą się w WSK latami, jakby nikomu nie zależało na tempie, na dostarczeniu rynkowi nowości. Wspomniano wprawdzie ogólnikowo, że — obok modernizacji typu 125 — może w przyszłym roku ująć światło dzienne typ 175. A więc pójdzie się akurat w kierunku przeciwnym, niż wskazują to tendencje światowe, faworyzujące maszyny lekkie, stu lub nawet osiemdziesięcentymetrowe (80 ccm).

Tymczasem klient stał się niegrzeczny, zaczyna wybrzydząć — na archaiczną konstrukcję i sywetkę, a nawet na kolor! A przecież nie trzeba być psychologiem, by wiedzieć, że Franek chciałby kupić sobie motor nieco inny niż ma Zbyszek; Janek i dziesięciu innych jeszcze kolegów. Niech by się odróżniał chociażby właśnie tylko barwą lakieru...

Zamiast wniosku ciśnie się pod pióro pytanie: jak można dynamizować rynek, czynić z niego narzędzie napędzające mechanizm produkcyjny (a taki przecież charakter miała mieć cała rajdowa impreza), jeśli się mu będzie dostarczać ciągle ten sam towar: w przypadku motocykli — model przez starzały?

Czas najwyższy, aby również handel nabrał pewności siebie i bardziej aktywnie wpływał na to, jakie nowości powinny znajdować się w sprzedaży. Wszak rynek producenta, dyktującego swoje prawa, minął bezpowrotnie, ustępując miejsca rynkowi nabywcy, dyktującemu upodobania i zmieniające się gusty. Potęgujące się kłopoty z upłynianiem różnego rodzaju bubli są tego najlepszym dowodem.

F. B.

Takiego nawału transmisji sportowych dawno nie przeżyliśmy; codzienne emocje kolarskiego Wyścigu Pokoju, dwa finałowe mecze (pierwszy z dogrywką) piłki nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów rozegrane w Atenach między drużynami Chelsea Londyn i Real Madryt, kilka międzynarodowych meczów koszykówki — eliminacji do mistrzostw Europy, zawody żużlowe Polska — Anglia — oto pozycje zeszytowanego repertuaru telewizyjnego.

Dla tych, którzy się sportem nie interesują, takie nagromadzenie było złem koniecznym, ale dla miłośników sportu — frajda to nie lada. Nie ma siły, która by ich oderwała od telewizorów, w chwili, kiedy kończy się etap, lub gdy odbywa się mecz decydujący o pucharze. Nikt też tak, jak kibice sportowi, nie wyłapuje najmniejszych nawet niedociągnięć w transmisjach. Niekiedy zastanawiam się nad tymi zjawiskami i często do chodzę do wniosku, że w telewizji niezbyt chyba zdają sobie z nich sprawę, albo też... lekceważą je. Trudno bowiem uwierzyć, żeby miłośnikom sportu ro biono kawały w rodzaju przerwy transmisji podczas dogrywki piłkarskiego meczu w Atenach.

Nie zawinione natomiast przez naszą TV było zakończenie transmisji z ostatniego etapu Wyścigu Pokoju w Pradze, zanim dokonano dekoracji indywidualnych i drużynowych zwycięzców. Być może w Czechosłowacji zainteresowanie Wyścigiem Pokoju jest mniejsze niż u nas, co mia łoby swe uzasadnienie w słabszych w tym roku wynikach czechosłowackich kolarzy. To jednak nie usprawiedliwia zakończenia programu, który jest ukoronowaniem całej wielkiej imprezy sportowej, tuż przed jej kul-

minacyjnym punktem. Żeby na przyszłość uniknąć podobnych niespodzianek, trzeba się zabezpieczyć odpowiednimi umowami z bratnimi telewizjami.

Jeśli chodzi o stronę wizyjną sprawozdań z poszczególnych etapów Wyścigu Pokoju, nalepiej robiła to polska TV. W NRD i Czecho słowacji ograniczono się, niestety, tylko do przedstawienia krótkiego odcinka trasy przed stadionem i samego stadionu. Natomiast w Polsce oglądaliśmy na ekranach fragmenty walki na całej niemal trasie, w czym nie mała rolę odegrał helikopter. Gorzej natomiast wypadli nasi komentatorzy, którzy często nie

pót litra wódki... I tak dalej w tym guście i na takim poziomie dowcipy — zepsuły ten program.

Reportaż Tadeusza Kraśki „Współdziałanie części ciała za by” czyli „Matura ze Szpilki-mi” dowcipnie, ale także w sposób skłaniający do refleksji, pokazał, jak luminarze polskiej nauki i kultury zdają obecnie maturę, w której egzaminatorami — przyznać trzeba, że bardzo pobłażliwymi — byli nauczyciele z Liceum im. S. Batorego w Warszawie. Co prawda, sporo w tej maturze było żartu (wiadomo — „Szpilki” pismo satyryczne, może sobie na taki eksperyment pozwolić), ale jakiś osad na temat celowości obecnego kształtu matur w każdym z widzów ten program pozostawił.

We mnie ta „matura” wywołała jeszcze inne uczucie. Mianowicie uznanie dla ludzi, znajdujących się na świeczniku naszej nauki, którzy wiedząc, że w wie lu przedmiotach stoją na straconej pozycji, nie zawahali się pu blicznie stanąć do „egzaminu”. Nie bali się narazić swego autorytetu lub ośmieszyć. Jakże często tak właśnie rozumują niektórzy ludzie, skłonni niekiedy jakiegokolwiek uwagi pod ich adresem przyjmować jako atak wymierzony przeciw autorytetowi ich zawodu, środowiska, instytucji. W obronie własnej nieudolności gotowi są się za stawiać rzekomymi wyższymi racjami.

Mało jest ludzi na świeczniku, którzy odważają się przyznać do błędów i omyłek. A przecież rzecz to normalna. „Luki” ujaw nione w toku „szpilkowego” egzaminu, są po prostu konsekwencją specjalizacji zawodowej, bez której współczesna cywilizacja byłaby nie do pomyślenia. A poracając do matur, to nie wiem, czy na stu zdających po latach, ponownie egzamin dojrza łości, jeden przeszedłby gładko przez sito. Ja w każdym razie oblałbym na pewno.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

## TELEWIZJA Pod znakiem sportu

mieli co mówić, czekając na przyjazd kolarzy na stadion.

Zakończeniem Wyścigu Pokoju była nadana z Pragi impreza rozrywkowa. Gdyby tak jeszcze repertuar był bardziej urozmaico ny i nie składał się wyłącznie z piosenek, śpiewanych kolejno wszystkim zwycięzcom poszczególnych etapów i całego Wyścigu, rzecz byłaby zupełnie dobra.

Słaby — zwłaszcza jeśli chodzi o teksty piosenek i fabułę — był program rozrywkowy w wykonaniu Zespołu Śląskiej Es trady Wojskowej pt. „Kryptonim Mucha”. Piosenki z rymami w ro dzaju: „Mój malutki, siabutki, wątluki jak krasnoludki, wypija

## Hokej na trawie

### Polska — Kanada 4:0 (1:0)

Międzynarodowe spotkanie w hokeju na trawie pomiędzy zespołami Polski i Kanady, jakie wczoraj odbyło się w Poznaniu, zakończyło się zwycięstwem naszej reprezentacji 4:0. Do przerwy Polacy prowadzili 1:0.

Było to pierwsze w historii hokeja miejsce. Grał tam m. in., z kęja na trawie spotkanie obu aktualnym mistrzem Europy — re tych reprezentacji. Kanadyjczycy przyjechali do Polski z turnieju w Monachium, gdzie zajęli ostat-

dobytą się z głośników bardziej przypominający odgłosy afrykańskiej dzungli niż hymny narodowe. Była to po prostu kompromitacja. Wydaje się, że jeżeli warta wynajmuje boisko, to instalacja głośnikowa powinna działać sprawnie, tym bardziej, jeżeli ma być wizyta z racji rozgrywanego meczu międzynarodowego. (s)

## Praca wychowawcza w klubie sportowym

W Warszawie odbyła się ogólnopolska narada zorganizowana przez ZG ZMS i Krajową Radę OFSWFIT. Uczestniczyło w niej kilkudziesięciu wiceprezesa d/s wychowawczych oraz przewodniczących kół ZMS z blisko 50 sportowych klubów związkowych.

Zebrań powiatu przewodniczący Krajowej Rady OFSWFIT — Jan Krecielewski, a następnie wiceprzewodniczący ZG ZMS — Andrzej Majkowski przedstawił referat programowy, w którym ogólnie określił rolę i zadania kół ZMS w klubach sportowych.

„W całokształcie podjętych przez ZMS problemów — powiedział m. in. Andrzej Majkowski — w dziedzinie sportu i kultury fizycznej należy przede wszystkim cała się pracy w klubie — podsta wowej jednostce sportowej. W klubach bowiem znajduje się m. in. dzieło, która z braku czasu (nauka i uprawianie sportu) nie do stała objęta programową działalnością organizacji młodzieżowej. Przed kółkami ZMS stoją więc bar dzo trudne i odpowiedzialne zadania: socjalistyczne wychowanie młodego sportowca, obywatela Polski Ludowej. Rozpoczęła się przed VI Plenum ZG ZMS akcja powoływania kół ZMS w klubach sportowych została nasłona po plenum. Pod koniec 1969 roku istniało już 298 kół; obecnie na terenie kraju działa ich 474, a więc w blisko 13 wszystkich klubach. Akcja powoływania kół ZMS podjęta zostanie z największą energią i zrozumieniem włas nie w pionie związkowym i obec nie blisko 90 proc. wszystkich kół działa właśnie w klubach związkowych.

Nie chcemy jednak kół istniejących tylko na papierze, nie chcemy „martwych dusz”. Zależy nam na takich kółkach, które mają w klubie swoje stałe miejsce, zyska ją autorytet konkretnymi czynnościami. W dalszym ciągu nekają nas problemy, nad którymi nie wolno przechodzić do porządku dzien nego. Rozszyfrowanie nieprawdli wości wymaga ją natychmiastowego kontrdziałania, tym bardziej, że są to zjawiska od dawna wszy stkiem znane, jak: kaperownictwo, szwinnizm klubowy, niewła ściwe zachowanie na boisku, merkantylny stosunek do sportu — traktowanie go jako zawodu, chuli ganskie wybrki pseudo-kibiców. To tylko niektóre ogniwia długiego łańcucha negatywnych zjawisk. Uregulowanie spraw wychowawczych wymaga okresu o wiele dłuższego aniżeli sprawy czysto szkoleniowe. I tu potrzebni jesteśmy my, aktywni szej ZMS, a wraz z nami trenerzy, działacze, członkowie partii, aktywiści związków zawodowych. Bo właśnie we współpracy z członkami organizacji młodzieżowych z trenerami klubowymi i doświadczonymi działaczami tkwi zasadniczy sens działalności wychowawczej w klubach”. (PAP)

## Piłkarska

### Dzisiaj Grecja — Polska

Dzisiaj o godz. 17.30 na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu rozegrane zostanie między państwowe spotkanie piłkarskie Polska — Grecja. Będzie to mecz z cyklu eliminacji przedolimpijskich. 9 czerwca nasi reprezentanci grają rewanż w Grecji. Jeżeli Polska przebrnie szczęśliwie przez pierwszą eliminację, to następnymi jej przeciwnikami będą drużyny Hiszpanii i Bułgarii. Zwycięzca tej grupy awansuje do turnieju olimpijskiego w Monachium.

Reprezentacja Polski wystąpi dzisiaj w następującym składzie: bramka — Gomola, obrona — Wraży, Wyrobek, Winkler i Anczok, pomoc — Szołtyś, Blaut, Cmiliewicz, wzgl. Bula, napad — Banaś, Lubanski, Gadocha.

Dwie kasy na Stadionie im. 22 Lipca będą czynne już od godz. 10, natomiast pozostałe o godz. 13. Bramy stadionu otwarte zostaną o godz. 14.45, zaś o godz. 15.45 rozpocznie się przedmecz, w którym wystąpi reprezentacja juniorów Poznania i Koszalina. (s)

## Igrzyska młodzieży szkół rolniczych wygrało Technikum Rolnicze z Kaczek

W dniach 22—23 maja br. odbyły się w Turku Igrzyska młodzieży szkół rolniczych województwa poznańskiego, z udziałem 330 uczniów z 42 szkół. Pierwsze miejsce w punktacji medalowej zajęło Technikum Rolnicze z Kaczek pow. Turek — 8 złotych medali, przed Technikum Weterynaryjnym z Wrześni — 7 złotych medali i Technikum Rolniczym z Przygodzic pow. Ostrów — 4 złote medale.

Zwycięski zespół otrzymał puchar ufundowany przez komitet organizacyjny Igrzysk.

Igrzyska stały na wysokim poziomie. W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

DZIEWIĘCZETA: 100 m — Wanda Sokółowska — Kaczki — 12,9 sek., 200 m — Maria Piczula — Sroda 25,9 sek., rzut oszczepem — Maria Jabłońska — Kaczki — 40,26 m, pchnięcie kulą — Maria Jabłońska — Kaczki — 10,46 m, skok wzwyż — Halina Bandosz — Kaczki — 143 cm, skok w dal — Irena Włodarczyk — Leszno — 5,28 m, rzut dyskiem — Teresa Wala — Rokietnica — 38,26 m.

CHEŁOPCY: 100 m — Roman Jędrzejewski — Kaczki — 11,9 sek., 200 m — Jerzy Debiński — Września — 22,8 sek., 400 m — Jerzy Debiński — Września — 51,3 sek., 1500 m — Zbigniew Nieściorowicz — Kaczki — 4,12 min., 3000 m — Zbigniew Nieściorowicz — Kaczki — 9,15 min., 200 m plotki — Henryk Bartczak — Września — 25,9 sek., skok wzwyż — Henryk Bartczak — Września 190 cm, skok w dal — Kazimierz Chudziński — Września — 6,75 m, trój skok — Jan Sarnowski — Powiercie pow. Koło — 13,66 m. (and)

## Piłkarska

### Dzisiaj Grecja — Polska

Dzisiaj o godz. 17.30 na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu rozegrane zostanie między państwowe spotkanie piłkarskie Polska — Grecja. Będzie to mecz z cyklu eliminacji przedolimpijskich. 9 czerwca nasi reprezentanci grają rewanż w Grecji. Jeżeli Polska przebrnie szczęśliwie przez pierwszą eliminację, to następnymi jej przeciwnikami będą drużyny Hiszpanii i Bułgarii. Zwycięzca tej grupy awansuje do turnieju olimpijskiego w Monachium.

Reprezentacja Polski wystąpi dzisiaj w następującym składzie: bramka — Gomola, obrona — Wraży, Wyrobek, Winkler i Anczok, pomoc — Szołtyś, Blaut, Cmiliewicz, wzgl. Bula, napad — Banaś, Lubanski, Gadocha.

Dwie kasy na Stadionie im. 22 Lipca będą czynne już od godz. 10, natomiast pozostałe o godz. 13. Bramy stadionu otwarte zostaną o godz. 14.45, zaś o godz. 15.45 rozpocznie się przedmecz, w którym wystąpi reprezentacja juniorów Poznania i Koszalina. (s)

## Ambitne plany płetwonurków LOK

Od połowy kwietnia br. przy leszczyńskim Zarządzie Powiatowym LOK działa Klub Płetwonurków „Kormorany”. Przez klub prowadzi drużynę WOPR i dwie sekcje: nurkowa i fotograficzna, zrzesza około 30 członków.

Ambitny program działania klubu na 1971 r., którego przebieg przebiega pod kierownictwem Mięcisława Stefańskiego, zakłada między innymi zgrupowanie szkoleniowo-treningowe dla płetwonurków, organizację kursu na stopień młodszego ratownika i na stopień pn. „Pływak w płetwach” oraz szkolenie na stopień wykładowcy jachtowego. Oprócz tego aktywiści klubu przeprowadzą powiatowy sprawdzian wyszkolenia płetwonurków LOK oraz przygotują członków sekcji nurkowej do imprezy wojewódzkiej w Gnieźnie. (t)

**CECH STOLARZY SWARZĘDZKICH w SWARZĘDZU**  
 PODAJE DO WIADOMOŚCI, że  
**Rzemieślniczy Pawilon Meblowy w Swarzędzu,**  
 przy ul. Wrzesińskiej 28,  
**ZOSTANIE ZAMKNIĘTY DLA ZWIEDZAJĄCYCH**  
**Z POWODU REMONTU**  
 W DNIACH OD 31. V. DO 12. VI. BIEŻĄCEGO ROKU.  
 K3483

## Praca Nauka

Przyjmę natychmiast pracownika fizycznego do produkcji kredy, najchętniej zamieszkoanego, znającego tę branżę. Poznań, Krzywa 15 m. 1. 8858g

Potrzebna dobra gospościa do starszej pani do willy z kaplicą pod Warszawą. Zgłoszenia pisemne — Anna Raue, Nowa Wieś, Michalina k. Otwocka. 1410p

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26 II podwórze, I piętro. 5136g

Calotygodniowa opieka nad dzieckiem i siebie w domu, zapewne również w czasie wakacji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7213g.

Sprzedam szałę, stół, 6 krzesel nowoczesne jasne, szafeczki kuchenną i piecze używane. Ul. Rutkowskiego 20 m. 18, od godz. 18. 7059g

Sprzedam wózek głęboki Nad Wierzbakiem 14 m. 12. 8496g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spacerowe, kombinowane, poleca Wytwórnia, Orzeszko wej 13. 8986g

Sprzedam jadalnię w dobrym stanie rzeźbiarza 2a 5 tys. Telefon 564-47, do 18. 7010g

Kuchenkę gazową biały z piekarnikiem, aparat fotograficzny „Zenit” — okazjnie sprzedam. Poznań, Kościuski 103 m. 9. 7014g

Sprzedam szafę, stół, 6 krzesel nowoczesne jasne, szafeczki kuchenną i piecze używane. Ul. Rutkowskiego 20 m. 18, od godz. 18. 7059g

Sprzedam silnik Fiata 600 do remontu lub części. Kozłowska, Osiedle Warszawskie, Działki 195. 7112g

## Praca Nauka

Przyjmę natychmiast pracownika fizycznego do produkcji kredy, najchętniej zamieszkoanego, znającego tę branżę. Poznań, Krzywa 15 m. 1. 8858g

Potrzebna dobra gospościa do starszej pani do willy z kaplicą pod Warszawą. Zgłoszenia pisemne — Anna Raue, Nowa Wieś, Michalina k. Otwocka. 1410p

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 26 II podwórze, I piętro. 5136g

Sprzedam szałę, stół, 6 krzesel nowoczesne jasne, szafeczki kuchenną i piecze używane. Ul. Rutkowskiego 20 m. 18, od godz. 18. 7059g

Sprzedam wózek głęboki Nad Wierzbakiem 14 m. 12. 8496g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spacerowe, kombinowane, poleca Wytwórnia, Orzeszko wej 13. 8986g

Sprzedam jadalnię w dobrym stanie rzeźbiarza 2a 5 tys. Telefon 564-47, do 18. 7010g

Kuchenkę gazową biały z piekarnikiem, aparat fotograficzny „Zenit” — okazjnie sprzedam. Poznań, Kościuski 103 m. 9. 7014g

Sprzedam szafę, stół, 6 krzesel nowoczesne jasne, szafeczki kuchenną i piecze używane. Ul. Rutkowskiego 20 m. 18, od godz. 18. 7059g

Sprzedam silnik Fiata 600 do remontu lub części. Kozłowska, Osiedle Warszawskie, Działki 195. 7112g

## Samochody

Sprzedam Wartburg 1000. Rataje. Osiedle Jagiellońskie 82 m. 9, oglądać po godz. 15. 7093g

Sprzedam Moskwicza 403, stan idealny. Poznań — Karwowskiego 24 m. 1, po 18. 7453g

„Zastava 750” — sprzedam. Tel. 672-263, godz. 7-12, wzgl. 15-18. 7820g

Renault 10, sprawny, łatwy w prowadzeniu, oszczędny 6,8 litrów/100 km, idealny stan, nowe ogumienie General, cena 115.000,— sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8231g

Wartburg 312 Camping — w dobrym stanie, sprzedam, 58 tys. zł. Arciszewskiego 25 m. 40, po 16. 8552g

Warszawę górnazaworowa 223, nowa, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8744g.

Moskwicza 407, w dobrym stanie z pierwszych rak, sprzedam. Pila, ul. Biera 12. 1418p

Skodę MB-1000, rocznik 1968 — sprzedam. Telefon 671-665, w godz. 15-18, — Kluszyńska 20 m. 19. 8981g

Kupię nowego Trabanta. Tel. 637-10. 9009g

Sprzedam Syrenę 104, stan idealny. Tel. 67-09-82. 9111g

Opel Record 1700 (rok 1963) sprzedam. Lipiński, Ebabost, Zwirki, Wigury 6 m. 3. 1417p

Sprzedam M-20 Warszawa. Poznań, Rybaki 8 m. 49, codziennie od godz. 15.30-20. 7062g

**ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA**  
Kopalni Węgla Kamiennego „KLEOFAS”  
w Katowicach, ul. Rewolucjonistów nr 60

**OGŁASZA ZAPISY**  
na rok szkolny 1971/72

**W ZAWODACH:**

- górnik technicznej eksploatacji złóż,
- mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego,
- elektromonter górnictwa podziemnego,
- mechanik maszyn i urządzeń prorobczych.

**WARUNKI PRZYJĘCIA:**

- ukończenie 15 lat, a nie przekroczenie 18 lat życia,
- ukończenie szkoły podstawowej,

**PRZY WPISIE NALEŻY ZŁOŻYC:**  
podanie, życiorys, dokument urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne.

**KOPALNIA ZAPEWNI:**

- pomoc materialną w gotówce wynoszącą miesięcznie:
  - 400 zł — w klasie pierwszej,
  - 500 zł — w klasie drugiej,
  - 700 zł — w klasie trzeciej;
- umundurowanie: w klasie II — granatowy mundur szkolny, w klasie III — szarostalowy mundur górniczy, szarostalowy płaszcz górniczy, górnicza czapka uczniowska, dwie koszule białe i półbuty skórzane;
- 50 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej w gotówce w okresie ferii letnich;
- Premię w wysokości 25 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej w gotówce;
- poza miejscowym odpłatnie pełne utrzymanie i zakwaterowanie w internacie szkolnym;
- prawo wstępu do trzyletniego technikum górniczego (absolwenci z ogólną oceną bardzo dobrą mają prawo wstępu do technikum bez egzaminu wstępnego).

Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat.  
K3327

**Sprzedaz**

Sprzedam piec kapełowy na węgiel. Poznań, ul. Gwiaździsta 2 m. 4, od godz. 16. 7089g

Sprzedam Pannonię w dobrym stanie. Poznań — Osiedle Jagiellońskie 30 m. 7. 7087g

Ursus C-45 z piugiem — tania sprzedaż Mieczysława Kalota, Wierzeja, pow. Grzebnisko, p. Szamotoły. 7101g

Sprzedam młocarnię angielską „Rustona” 20 q, stan średni. Semrau, Poplewo k. Trzemeszna. 7113g

Sprzedam tani skuter Wiatka. Telefon 530-88. 7161g

**Lokale**

Pokój, kuchnia, garaż, Sulechów — zamienię na pokój w Poznaniu, lub okolice Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6925g.

**Trylinkę, płyty chodnikowe, krawężniki**  
oraz elementy do budowy domków, garaży i altan — specjalność bloki żwirowe na fundamenty — wykonuje **BETONIARNIA**  
Poznań - Plewiska Osiedle  
ul. Spółdzielcza 6 — tel. 673-735 i 534-84  
300 m za cmentarzem Junikowskim.  
USŁUGI TRANSPORTOWE ZAPEWNIONE.  
8612g

**Komunikaty**

**KOMUNIKAT**

dla — Obywateli wynajmujących pokoje gościom  
targowym,  
— Prowadzących książki meldunkowe.  
Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Urząd  
Spraw Wewnętrznych — podaje do wiadomości, że  
w związku z odbywającymi się w dniach od 13  
czerwca do 22 czerwca 1971 roku XL Międzynarodowy  
Targami Poznańskimi — Referaty Ewidencji  
i Kontroli Ruchu Ludności Prezydium Dzielnicy  
Rad Narodowych — przyjmować będą w okresie od  
11 czerwca do 25 czerwca 1971 r.

**ZGŁOSZENIA MELDUNKOWE**  
codziennie od godz. 8 do 18, a w niedzielę od godz.  
9 do 13.  
Przypomina się osobom zainteresowanym o obowiązkach niezłocznego załatwiania spraw meldunkowych gości targowych. K3752

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, na większe, również nowe budownictwo. Swo boda 66 m. 2. 6968g

Paniąka pracująca, poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6974g

Wynajmę panienkom pokój. Dębica, Niedbalskiego 6. 6992g

Koszalin! Dwa pokoje, kuchnia — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8048g.

Pan! poszukuje jednoosobowego, niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8837g.

**Nieruchomości**

Kupię spiesznie parcelę budowlaną, Grunwald — Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7325g

Sprzedam parcelę z prawem zabudowy domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7531g.

**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 4 W POZNANIU**  
OGŁASZA  
ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1971/72

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących  
Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa  
Poznań, ul. Grunwaldzka 152  
w zawodach — szkolenie 2 letnie:

- MURARZ — wiek 15—16 lat, wynagrodzenie w I klasie 150,— do 420,— zł (zależnie od wieku), w II klasie — 500,— zł;
- MONTARZ — wiek 15—16 lat, wynagrodzenie w I klasie 420,— zł, w II klasie — do 500,— zł.

Uczniowie klas drugich posiadają prawo do premii do 25 proc.  
Dla uczniów zamieszkałych zakwaterowanie w internacie szkolnym.  
Po ukończeniu nauki absolwenci mają zapewnioną pracę na terenie m. Poznania i Gnieźna oraz możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących.  
Zgłoszenia oraz szczegółowych informacji udziela dział pracy i plac — Poznań, ul. Obornicka nr 227/229. K3359

Parcelę 623 m<sup>2</sup> — bliższa cza zabudowa — Szczepankowo 38.000 zł — sprze da spiesznie Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 8526gpr

Kupię willę wolną, wygodną, posiadającą na działce taną willę, Osiedle Warszawskie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8729g.

Sprzedam dom, chlew, 2000 m<sup>2</sup> ziemi, Lubasz Stary, Długa 33, poczta Racot, pow. Kościan, Stefan Janowicz. 1419g

Zgubiono paszerek zielony ortalionowy 17 maja godz. 19.30, Dworzec Autobusowy. Zwrot wynagrodze. Tel. 336-57. 9034g

W dniu 21 maja 1971 r. na trasie Nowe — Kostyrzyn Wlkp., wypadł ze samochodu ciężarowego karton, stanowiący przeszkodę dla Zakładów H. Cegielski — Poznań. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — pod adresem WP PKS, Oddział II Poznań. 8977g

W dniu 23 maja 1971 r. zmarł długoletni członek Cechu, śp.

W dniu 24 maja 1971 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 85 nasza najdroższa mama, teściowa, szwagierka, babunia i prababunia

W dniu 23 maja 1971 r. zmarł długoletni członek Cechu, śp.

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich cierpieniach, moja najtrojskilsza matenka, teściowa, babunia i prababunia, śp.

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

W dniu 24 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

**UWAGA! P. T. KLIENCI**  
Kościana i powiatu kościańskiego  
**USŁUGI ZEGARMISTRZOWSKIE**  
poleca  
**ZAKŁAD USŁUGOWY**  
Spółdzielni Pracy Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optycznej w Kościanie,  
ul. Szczepanowskiego 8.  
**KRÓTKIE TERMINY — WYSOKA JAKOŚĆ — ROCZNA GWARANCJA.**  
W3420

**Pracownicy poszukiwani**

**SLUSARZY**  
— zatrudni natychmiast Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy PIMR w Poznaniu, ul. Starolekka 31. K3765

Znańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego, ul. Węglińska 7/9, dojazd tramwajami nr 3, 13, 17 — zatrudni:  
— SLUSARZY  
— TOKARZY  
— MURARZY  
— TRASERA.

Warunki plac i pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K3677

„Hydrobudowa 9” w Poznaniu — zatrudni zaraz **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA SAMOCHODOWEGO** ze znajomością zagadnień gospodarki remontowej i eksploatacji pojazdów samochodowych, na stanowisko z-cy kierownika Oddziału Transportu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac „Hydrobudowa 9” Poznań, ul. Sienkiewicza 22, pokój 502. K3737

**KOSZTORYSANTA** inst. wodno-kan. i c. o. ze znajomością technologii produkcji — inżyniera, wzgl. technika na kierownika działu przygotowania produkcji,  
— **TECHNIKA** urządzeń sanitarnych i **ELEKTRYKA**,  
— **OPERATORA** koparki jednonaczyniowej,  
— **SPAWACZY** autogenicznych,  
— **IZOLERÓW** oraz **BLACHARZY** na wentylację — zatrudni zaraz na dobrych warunkach Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno 59 a.  
Dojazd autobusem nr 62 z Rataj w kierunku Krzesin.  
Tel. 742-01, wewn. 66. Do pracy dowozi autobus przedsiębiorstwa. K3690

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy zaraz:

**2 INŻYNIERÓW** i **TECHNIKÓW** z uprawnia-  
niami budowlanymi z dziedziny robót instalacyjno-  
elektrycznych oraz instalacyjno-sanitarnych i  
centralnego ogrzewania, do Działu Inwestycji.

Warunki plac i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Krańcowa 9.  
Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19. K3599

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego w Poznaniu, ul. Kochanowskiego nr 7 — zatrudni zaraz do pracy na terenie województwa: zielonogórskiego, koszańskiego, poznańskiego oraz m. Poznania następujących pracowników:

— **KIEROWNIKÓW** grup robót budowlanych oraz **KIEROWNIKÓW** robót budowlanych — z wykształceniem wyższym techn.-bud. z 5-letnią praktyką w zawodzie, względnie średnim technicznym budowlanym z 8-letnią praktyką — wymagane uprawnienia budowlane.  
— **MAJSTRÓW BUDOWLANYCH** — z wieloletnią praktyką w zawodzie wraz z uprawnieniami budowlanymi.  
— **1 MAJSTRA** do robót instalacji sanitarnych — wymagane uprawnienia do wykonywania zawodu oraz praktyka wieloletnia.

Do pracy w zarządzie przedsiębiorstwa — potrzebny jest pracownik:  
— **1 KIEROWNIK** Działu Zatrudnienia i Plac — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne z 5-letnią praktyką, względnie średnie ekonomiczne z 8-letnią praktyką.

Dla pracowników wymienionych w pozycji 1 i 2 przedsiębiorstwo zapewnia mieszkania spółdzielcze po ustalonym okresie nienaganej pracy.  
Warunki pracy i plac w układzie zbiorowego pracy w budownictwie do omówienia na miejscu, zgłoszenia osobiste lub podania pisemne wraz z odpisami świadectw szkolnych, dyplomów oraz opinii zawodowej przyjmuje Sekcja Kadr, pokój nr 209. K3150

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo — zatrudni:

— **MONTERÓW, ELEKTRYKÓW, BLACHARZY**, i **LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH** na 3 zmiany;  
— **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH** do Kontroli Technicznej na 2 zmiany;  
— **ELEKTROMONTERÓW** z uprawnieniami do obsługi urządzeń elektrycznych do 1 kV;  
— **SLUSARZA** do naprawy pojemników z uprawnieniami spawacza;  
— **TOKARZA — FREZERA — SZLIFIERZA**, **PRACOWNIKA** obznajmionego z pracą na tych maszynach;  
— **MALARZA**;  
— **STOLARZA**;  
— **KIEROWCÓW** z I i II kat. prawa jazdy oraz **PRACOWNIKÓW** do transportu dla Bazy przy ul. Wieruszowskiej 2 i Kazimierza Wielkiego 1.

Kierownicy podejmujący pracę ładowacza otrzymują dodatkowe wynagrodzenie.  
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych, ul. Wieruszowska 2. K3550

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku — przyjmie do pracy zaraz, niżej wymienionych pracowników:

— **2 MASARZY**  
— **2 PIEKARZY**  
— **1 KUCHARZ** **GARMAŻER**.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku, pl. Niepodległości 32. W3750

Spółdzielnia Inwalidów „PIAST” w Gnieźnie, plac 21 Stycznia 4 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

— **KIEROWNIKA** **MAGAZYNU** branży metalowo-elektrotechnicznej.  
Wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe, względnie podstawowe z praktyką na stanowisku magazyniera.

— **INWALIDÓW** (kobiety i mężczyźni), posiadających aktualne orzeczenie KIZ o inwalidztwie, na stanowiska pracowników fizycznych w zakładzie elektrotechniczno-metalowym.

Zgłoszenia należy kierować do biura Spółdzielni pod w/w adresem. W3794

W dniu 23 maja 1971 r. zmarł tragicznie mój jedyny, najukochańszy, nigdy niezapomniany, wierny przyjaciel życia, mąż i tatuś, nasz najdroższy zięć, brat, szwagier i wujek, śp.

**TEODOR JAN LUKASZEWICZ**  
przeżywszy lat 29.  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 maja br. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.  
O bolesnej stracie zawiadamia w nieutulonym żalu i bólu pograżona

żona z synem i rodziną  
9016g

**GŁOS WIELKOPOLSKI**  
POZNAŃ Grunwaldzka 19  
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.  
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-8

**REDAGUJE KOLEGIUM:** Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).  
• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-35.  
• Sekreariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.  
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 432-89 i 611-21.  
• Półrocznik: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 432-89 i 611-21.  
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-8

**AB/ Nr 123 (8476)**  
**GŁOS WIELKOPOLSKI**  
5  
26 V 1971

Ciekawa próba

Czy koniec mitu nieuczciwości?

Obowiązują u nas przepisy, że w placówkach handlu wewnętrznego, mienie powierzane jest na zasadzie jednoosobowej odpowiedzialności majątkowej kierownika i zastępcy łącznie, względnie wspólnej odpowiedzialności majątkowej, całej załogi.

Przy obowiązującym obecnie systemie odpowiedzialności majątkowej w handlu, pracownicy narażeni są na ponoszenie części ryzyka działalności handlowej w postaci niedoborów i strat. Obawa przed ponoszeniem tego ryzyka powoduje, że pracownicy starają się stworzyć warunki pracy odpowiadające przede wszystkim potrzebom ochrony mienia, co odbija się ujemnie na obsłudze konsumentów.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego uznało za konieczne przygotowanie reformy obecnego systemu przez zastoso- wanie nowych zasad odpowiedzialności majątkowej w niektórych placówkach handlowych. Istotą reformy jest znie- sienie domniemanej winy pracowników na rzecz winy udowodnionej, przy równoczesnym zastosowaniu odpowiedzial- nych rozwiązań organizacyj- nych, zapewniających lepszą bieżącą kontrolę działalności placówek handlowych.

Eksperyment ten zastosowa- no w 167 obiektach magazynowych, w 231 sklepach i w 43 stoiskach czterech domów to- warowych.

No i co się okazało? A więc — po pierwsze — w przeważającej większości magazynów hurtowych eksperymentują- cych uzyskano wzrost wydaj- ności pracy.

Po drugie — nastąpił zwie- kszenie „gotowości” bazy ma- gazykowej przez skrócenie prze- stójów spowodowanych inwen- taryzacją lub nieobecnością magazynierów. Ograniczenie odpowiedzialności majątkowej w magazynach umożliwiło bo- wiem przeprowadzanie inwen- taryzacji przez kilka zespołów spisowych równocześnie i przy- czyniło się do znacznego skró- cenia czasu wyłączenia maga- zynów z pracy. Doprowadzi- ło też do pełniejszego wykorzy- stania czasu pracy pracowników dzięki możliwości swo- bodnego ich przesuwania — w zależności od potrzeb — na do- wolne miejsce pracy, co pozwa- la na równomierne rozłożenie pracy na cały personel. Nastąpił również wyraźny spa- dek liczb tzw. nadgodzin.

W większości jednostek eks- perymentujących uzyskano pewne obniżenie poziomu kos- ztów transportu oraz znaczne zmniejszenie kar placonych za przetrzymywanie samocho- dów przed magazynem. W niektórych centralach han- dlowych nastąpiło pełniejsze wykorzystanie przebiegów samo- chodowych, a także wzrost ilości pojemnikowanych towa- rów jako rezultat zastosowa- nia nowej organizacji pracy. Co ciekawsze, wyniki inwen- taryzacji przeprowadzonych w hurtowniach objętych ekspery- mentem wskazują na utrzyma- nie się wielkości niedobor- ów — w granicach dopusz- czalnych.

Niezależnie od wymienio- nych wyników ekonomicznych, niektóre organizacje handlo- we sygnalizują uzyskanie szre- gu innych osiągnięć, istot- nych dla prawidłowego kształ- towania się stosunków han- dlowych między hurtem a de- talem. M. in. doszło do przy- spieszenia procesu przygotowa- nia towarów do wysyłki, po- prawili się rytmy dostaw, zmala- ła liczba pomyłek.

Nowy, eksperymentalnie wpro- wadzony, system zabezpieczenia mienia, usuwa bariery hamujące postępy organizacyjno-techniczne w magazynach i stanowi dobre na- rzędzie zarówno intensyfikacji działalności magazynów i uspra- wiania obsługi odbiorców, jak rów- nież zabezpieczenia mienia spo-

cznego. Podobnie rzecz się ma w sklepach eksperymentujących, gdzie wydajność pracy wzrosła średnio o 6—7 procent. Nowe za- sady odpowiedzialności material- nej pozwoliły na przesuwanie per- sonełu sklepowego w zależności od potrzeb (np. nasilenie sprzeda- ży) zarówno w sklepie, jak i między sklepami, przyczynił się do po- prawy jakości obsługi konsument- ów i zmniejszenia ilości inwen- taryzacji zdawczo-odbiorczych po- wodowanych częstymi zmianami w składzie personelu sklepowego.

Ogólnie biorąc — przepro- wadzone w eksperymentują- cych jednostkach handlu deta- licznego, inwentaryzacje pozwa- lają stwierdzić, że ogranicze- nie odpowiedzialności mają- tkowej przy zastosowaniu właściwych form kontroli nie powoduje wzrostu niedoborów.

Biorąc pod uwagę uzyskane efekty, resort handlu wew- nętrznego podejmuje kroki, zmierzające do znacznego roz- szerzenia eksperymentu w magazynach hurtu i sklepach detalicznych. Chodzi o to, aby organizacje handlowe były w detalicznych (zm)

Golańcz pod znakiem Eskulapa

Tym razem Golańcz w powiecie wągrowieckim oraz sąsiadujące z nią wsie Smogulec i Czeszewo, go- ściły w minioną sobotę i nie- dzielę członkowie Studenckiego Koła Naukowego przy Insty- tucie Ginekologii i Położnictwa poznańskiej Akademii Medyc- nej. W ramach „białych wizyt”, których współorganizato- rami są — obok Akademii — działające na tej uczelni orga- nizacje młodzieżowe oraz re- dakcja „Głosu”, wygłoszono kilka prelekcji i przeprowad- zono specjalistyczne badania kobiet. Członkowie koła, kie- rowanego przez dr. Eugenius- za Gryza, który w nadcho- dzącym miesiącu otrzymają dy- plomy lekarskie, chcieli w tej właśnie formie, już obecnie, częściowo spłacić dług zaciągnię- ty wobec społeczeństwa, po- noszącego koszty ich studiów. Duże zainteresowanie ze stro- ny miejscowej ludności, a za- razem ofiarna praca całego ze- społu, który wizytował zastę- pa dyrektora do spraw nauza- nia i dydaktyki Instytutu Gi- nekologii i Położnictwa —

doc. dr Tadeusz Pisarski, za- decydowały o powodzeniu tej kolejnej społecznej akcji „bia- łej służby”.

Golańczy nadal świeci pustką, a miejscowe kobiety na ogół rzadko udają się do Wągrow- ca.

SKUTECZNA POMOC

Ujawniły to z całą wyrazi- stością badania, przeprowadzo- ne przez koło naukowe. Wyni- ka z nich np., iż wiele kobiet nigdy dotąd nie zetknęło się z badaniami ginekologicznymi. Tymczasem dla 70 procent przebadanych, pomoc ginekolo- ga okazała się niezbędna. Tyl- ko bowiem 30 procent kobiet można było uznać za całkowi- cie zdrowe. Uboczna, acz istot- ną obserwacją badań jest fakt, iż większość pacjentek nie posiadała ubezpieczenia. Jak wiadomo, sprawa ubez- pieczeń społecznych mieszkań- ców wsi jest w trakcie zatwa- niania. Badania były zatem jeszcze jednym dowodem, iż jest to problem wymagający rychłego rozwiązania. Straty, ponoszone przez państwo z tytułu absencji chorobowej, czy kosztów leczenia szpitalne- go są bowiem niewspółmierne wyższe od kosztów udostę- pnienia bezpłatnego leczenia indywidualnym rolnikom i producentom.

„Biała wizyta” w Golańczy uzmysłowiła sporej liczbie ko- biet niezbędność profilaktyki i poddawała się okresowym badaniom kontrolnym, w celu wczesnego wykrywania raka i zakażeń. Potwierdziła rów- nież, iż prelekcje muszą wią- zać się bezpośrednio z prakty- ką, sama bowiem świadomość wynikająca z nich nie wy- starcza. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż pogłębiła ona kon- takty służby zdrowia ze spo- łeczeństwem, a skuteczność pomocy okazanej ludności w Golańczy stała się najlepszą zachętą dla młodych adeptów zawodu lekarskiego do dalszej pracy.

J. W.



mości, niż poznać całą prawdę o groźnych dla ich zdrowia czy życia schorzeniach orga- nizmu.

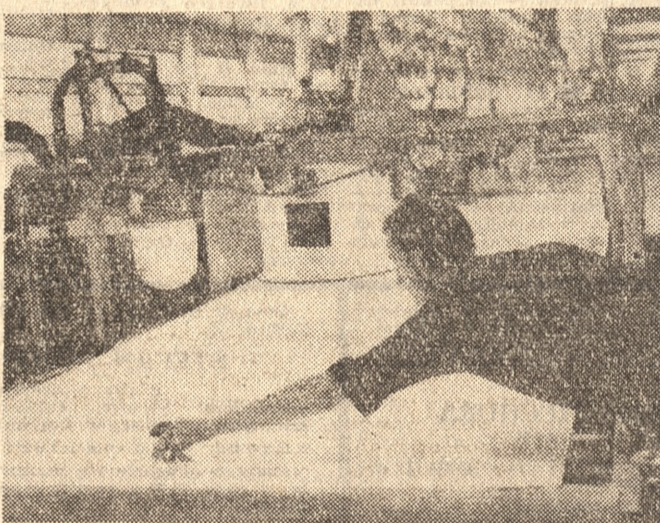
„ZARAŻLIWE” BADANIA

Badania okazały się jednak „za- raźliwe”, w czym pomogły także związane z nimi tematycznie pre- lekcie. W golańskim Ośrodku Zdrowia, gromadziły się rządy ko- biet, oczekujących swej wizyty w gabinecie. Pełne ręce pracy mia- ła cała ekipa lekarska dr. E. Gry- za, w której skład wchodziła: Aleksandra Herwik, Małgorzata Krajewska, Janusz Mikołajczak, Jana Skrzypczak, Aleksandra Sku- ratowicz, Aleksandra Stamm i Ste- fan Stamm. Dość powiedzieć, że w ciągu dwóch dni przeprowadzo- no 400 badań u stu kobiet, w tym onkologicznych, ginekologicznych, cytologicznych oraz w kierunku tzw. rzęsistkowicy. Wyniki tych badań zostaną szczegółowo opra- cowane przy współudziale koła i przesłane wszystkim zainteresowa- nym. Niemniej już obecnie o ich przydatności świadczy fakt, iż przyczyniły się one w kilkunastu przypadkach do wykrycia schor- zeń, wymagających leczenia szpi- talnego.

Wizyta w Golańczy okazała się tym bardziej przydatna, iż miejscowy Ośrodek Zdrowia, pozbawiony jest ginekologa. Nowo otwarty budynek ośrodka ma wprawdzie adaptowany do badań ginekologicznych gabi- net, jednak praktycznie nie wykorzystywany. Aby uzyskać poradę specjalisty, kobiety mu- szą udawać się do Wągrowca, co nie jest rzeczą ani pro- stą, ani łatwą, zważywszy, iż większość z nich zatrudniona jest przy pracach polowych, z natury rzeczy czasochłonnej.

Miejscowe władze występowa- ły wprawdzie z odpowied- nymi postulatami do powiatowe- go Wydziału Zdrowia w Wą- growcu. Wyjaśniono przy tym, iż nie chodzi bynajmniej o lekarstwi etaż, lecz jedynie wi- zyty konsultacyjne raz w miesiącu ginekologa z Lekna. Ważką przeszkodą okazał się jednak, przynajmniej w tłumaczeniu owego wydziału... zwrot kosztów przejazdu. Tak- więc gabinet ginekologiczny w

Czarnkowskie płyty na kolorowo



W Zakładach Płyt Piłśniow- ych w Czarnkowie, pod ko- niec ubiegłego roku urucho- miona została nowoczesna linia produkcyjna płyt lakiero- wanych. W wielkiej hali (na zdjęciu) umieszczone zostały maszyny i piece tunelowe do wypalania lakierów metodą, w której wykorzystano promie- nienie podczerwone. Jest to ciąg produkcyjny całkowicie zautomatyzowany. Nowa in- westyycja wniesiona kosztem 100 mln złotych — trwała dwa lata i oddana została na mie- siąc przed zaplanowanym ter- minem. Od momentu uruchome- nienia Oddziału Lakierów w czarnkowskich zakładach, as- sortyment produkcji poważa- nie się rozszerzył. Wytworza

się tym bowiem obecnie płyty lakierowane nadrukami wzor- ów drewna, gładkie jednoko- lorowe oraz kuchenne i ta- żeniowe płytki kaflowe. Wszy- sko to w szerokiej gamie barw. Nowe wyroby cieszą się ogromnym powodzeniem, zwłaszcza, że odczuwano się brak tego rodzaju towarów. Nowością są zwłaszcza płyty drewnianopodobne, wykorzy- stywane przez przemysł me- blarski do wyrobu koloro- wych mebli. Pełną zdolność produkcyjną Oddział osiągnie- nie w IV kwartale tego roku. Dotychczas wytworzono tu ponad 400 tys. m kw. płyt, w 1972 roku — rynek otrzyma 3 mln m kw. (bz) Fot. — Staszyszyn



POZYTECZNY PATRONAT

OBORNIKI. — Obornickie Fa- bryki Mebli należą do tych przed- sięwzięć, które starają się szyb- ko reagować na potrzeby rynku. Jedną z ciekawych inicjatyw OFM jest objęcie patronatu nad Domem Meblowym w Poznaniu, przy ul. Głogowskiej. Prezentowa- ny jest w tym sklepie pełen wa- chlarz wyrobów ze znakiem „OFM”, w tym również — prze- znaczonych na eksport. Zapewnia- nię temu sklepowi zwiększone do- stawy różnych mebli, obserwując jednocześnie zapotrzebowanie klientów na poszczególne wyroby i rejestrując ich życzenia oraz u- wagi kierowane pod adresem producenta. Udziela się ponadto tej placówce pomocy w zakresie wystroju plastycznego wnętrza. (bop)

TELETURNIJ MARYNISTYCZNY

LESZNO — Z udziałem 23 uc- zestników odbyła się tu eliminac- ja stopnia II młodzieżowego te- leturniej marynistycznego p. n.

„Bałtyk morzem pokoju”. W ra- mach imprezy odbyły się zawody sprawnościowe (strzelanie z wi- ątrówki i rzut granatem) oraz te- leturniej ustny i pisemny.

W klasyfikacji zespolowej zwy- ciężył klub pletwonurków „Kof- morany” przy ZP LOK przed Li- ceum Ekonomicznym i Zasadnic- zą Szkołą Ogrodniczą. Jerzy Wię- cławski, Halina Wendland i Irena Toboła reprezentować będą lesz- czyńska organizację LOK na za- wodach wojewódzkich. (r)

KŁOPOTY Z PRZEDSZKOLAMI

WRZESNIA — W pow. wrześni- skim istnieje ogółem 27 przedszko- li: 13 w PGR, 12 Wydziału Oświa- ty i 2 zakładach. Największy pro- cent dzieci w wieku przedszkol- nym korzysta z nich w rejonie Ne- kli, najmniej w rejonie Chwali- bogowa i Psar Polskich. Coraz- większa jest liczba matek pracu- jących; konieczność umieszczenia ich dzieci w przedszkolach spowo- dowała obniżenie norm powierze- ni na dziecko do 1,5 m kw. Szczę- gólnie trudna jest sytuacja w Ka- zanowie (aż 35 dzieci na 22 miej- sca). Nie w pełni są natomiast wy- korzystane miejsca w przedszko- lach PGR-owskich — 210 dzieci na 270 miejsc. (kst)

PROGRAM II: 17.20 — „Walter and Connie” — powt. kursu jęz. ang.; 17.50 — „Ojczyzna, naród, państwo” — cz. II z cyklu „Człowiek a świat współczesny”; 18.20 — „Konstanty Hłedfosz Gałczyński z cyklu „Nasi współcześni”; 19 — Nasze recenzje; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Księgarze” — teleturniej socjologiczny z serii „Sonda”; 21 — Śpiewa Zespół Linh Singers — program rozrywkowy — Interwizja Praha 21,30 — 24 godziny; 21.40 — „Trudni rodzice” z cyklu „Twarzą w twarz”; 22.25 — En Francis — kurs. jęz. franc.; 22.55 — Kino Wersji Originalnej — film francuski „Si tu ne m'aimes pas... je t'aime”.

Z Gnieźnieńskiego

Coraz lepiej kupować

Ustalone na rok ubiegły za- dania w zakresie rozwoju sie- ci handlu detalicznego w po- wiecie gnieźnieńskim zostały w całości wykonane.

Ogólna liczba sklepów wzro- sła o 11. Nowy pawilon m. in. branży meblowo-motoryzacyj- nej otworzyła Gmina Spółdziel- nia w Klecku. Rytmiczna realizacja planu rozwoju sie- ci handlu detalicznego wpłynęła pozytywnie na wykonanie za- dań minionej 5-latk w tym zakresie.

Budowę nowych sklepów oparto przede wszystkim na typowym budownictwie pawilono- wym. Takich pawilonów pobudowano 36 w większych wsiach i ośrodkach PGR-owskich. O ile w roku 1966 na 1000 mieszkańców przypadało w powiecie 165 m kw. powie- rzeni użytkowej w skle- pach, to na koniec 1970 r. już 230,8 m kw.

W bieżącym roku zakłada- się uruchomienie dalszych 7 nowych punktów handlowych, przede wszystkim na terenach wiejskich. Dotychczas otwar- to dwa, a mianowicie w Pysz-

Opowiadania

Halina W. Gniezno. — Pojedyn- cze ukięcie przez osę czy szczo- łą na ogół nie jest dla dziecka niebezpieczne. Obolale miejsce na leży zwilżyć amoniakiem, jasno- czerwonym roztworem nadmaga- nianu potasu lub sodą oczyszcz- oną. W tym ostatnim przypadku bolące miejsce zwilżyć trzeba przegotowaną wodą i zasypać szczyptą sody. (113)

J. K., pow. Leszno. — W ciągu trzech miesięcy od uprawomoc- nienia się orzeczenia rozvodu, można przez oświadczenie złożo- ne przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego powrócić do na- zwiska, które pani nosiła przed zawarciem małżeństwa. (1216)

Bronisława J., Nowy Tomyśl. — Świeże ogórki należy obierać ze skórki nie od strony zrostu z łą- dy. Ogórek często przy łądy- dzie jest gorzki. (1305)

Krzysztof O., Oborniki. — His- torie Sztuki można studiować (obowiązuje rejonizacja) na uni- wersytetach w Krakowie, Pozna- niu, Warszawie i Wrocławiu. Obo- wiązuje egzamin wstępny pisemny z historii i ustny też z histo- rii oraz wiadomości o sztuce i kulturze w Polsce.

Zenobia z Gniezna. — Jeżeli ogłoszenie kończy się zwrotem: oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla... (tu następuje numer) — właśnie na kopercie należy ten numer wypisać. (1285)

Z Wronek

Był opiekun — nie ma opiekuna

Przedszkole nr 1 we Wron- kach ma 110 wychowanków. Dla poprawienia warunków w przedszkolu ciągle coś się ulepsza, remontuje, naprawia. Prace te przeciągają się w nie skończoność. Zakład opiekun- czy — Spółdzielnia „Galmet” — który kiedyś bardzo pomagał przedszkolu w dokonywa- niu drobnych napraw, zrezy- gnował z opiekuństwa. Na pewno to wygodne pozbyć się kłopotu, ale czy przedszkole może być pozbawione na za- wsze zakładu opiekuńczego? (mr)